

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5-80  
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

### na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10  
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1<sup>00</sup>. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne u 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Solidaryzm obozu państwowego.

Opozycja ma kłopot z rozwiązaniem „łamigłówek”, jaką dla niej stanowi, dokonana pod znakiem konieczności gospodarczych, częściowa rekonstrukcja gabinetu pułk. Prystora.

Zwykle dotychczas zgodna aż do samozaparcia, w tym przypadku zerwała opozycja kontakt między swem lewem i prawem skrzydłem, całkowicie różne sugerując tej rekonstrukcji znaczenie — oczywiście — polityczne. Nasza opozycja bowiem będąc od stóp do głów polityczną a nie rzeczową, uważa też, że wszystko, co dzieje się w Rządzie i w jego obozie, jest wykładnikiem nie potrzeb państwowych, ale różnic i tendencji politycznych wśród „pułkowników” względnie BBWR.

„Robotnik” tedy z namaszczeniem obwieszcza „zwrot na prawo”, który widzi w zamianowaniu prof. Zawadzkiego wicepremierem. Min. Zawadzki, to — wedle „Robotnika” — przedstawiciel interesów... Lewjatan i... „wróg ludu”.

Wręcz odwrotnie oceniają zmiany w Rządzie nasi romaniści, angliści i dybluwalni liberalowie ze Stronnictwa Narodowego. Ci widzą „zwrot na lewo” w fakcie zamianowania ministrem reform rolnych Prezesa Banku Rolnego p. S. Ludkiewicza.

Spór — jak dotychczas — trwa, niemamy jednak nadzieję, że pp. Zawadzki i Ludkiewicz nie zdołają zamknąć na długo pełnej harmonii rodzinnej w łonie naszej opozycji która szybko się zorientuje, że Rządowi po dokonanych przesunięciach personalnych i rzeczowych (komasacje ministerstw!), ani się nie kwapić iść po linii pobożnych życzeń „Robotnika”, ani tembardziej w duchu sugestii „Gazety Warszawskiej”, dopatrującej się w polityce gospodarczej Rządu naśladownictwa wzorów sowieckich.

Trzeba jednak powiedzieć, że klótnia w rodzinie opozycyjnej jest w istocie tylko pozorna, cel bowiem rzeczywisty, jaki opozycji w ocenie politycznej zmian dokonanych w Rządzie przyswiewa, jest wspólny. Chodzi mianowicie o dodanie jeszcze jednego „argumentu” w dyskusji, jaka się na łamach prasy opozycyjnej od szeregu tygodni toczy na temat rzekomych wewnętrznych sprzeczności w naszym obozie. Mówią: co to za obóz, w którym są „kartelowcy” i „antykartelowcy”, „eta tyści” i „liberali”, „faszyści” i „demokraci” i t. d. i t. d.

Wogóle, trzeba powiedzieć, że nie zwrócono dotychczas należytej uwagi na fakt, iż opozycja nasza już świata bożego nie widzi po za tem, co — wedle jej rozumienia — dzieje się w naszym obozie. Zdaje się, że gdyby nas nie było, to opozycja wogóle nie wiedziałaby: co pisać, co mówić, i co robić. Taki jest stan rzeczy, że my, że nasz obóz podejmowanymi przez siebie pracami i zagadnieniami zmusza wyjąłową opozycję do myślenia o sprawach państwowych pierwszorzędnej wagi. I choć opozycja myśli o nich wyłącznie negatywnie, to jednak i stąd wynika korzyść niewątpliwa w wyjaśnianiu opinii publicznej zasadniczych

problemów współczesnego życia państwowego. Czy to będą sprawy kulturalne, jak ustrój szkolnictwa, czy sprawy wewnętrznej organizacji Państwa, jak samorząd, czy sprawy gospodarcze, jak problem gospodarki planowej, karteli i t. p., czy zasadnicze ustrojowe zagadnienia: jaki typ państwa stworzyć chcemy, społeczny czy liberalny, państwo silne czy państwo rządzone przez mob parlamentarny, to są wszystko wielkie, podstawowe zagadnienia, które my, nasz obóz stawia na porządku dziennym i rozwiązuje.

Wracamy jednak do martwiących naszą opozycję rzekomych sprzeczności, tkwiących jakoby w obozie państwowym.

Nikt z nas nigdy ani przez chwilę nie przeczył, że w obozie naszym są, bo muszą być, żywioły o najrozmaitszej proveniencji politycznej z czasów, gdy nie było innego kryterium

układu sił wewnętrznych, jak tylko polityczne; że są żywioły o różnych tendencjach ustrojowo-gospodarczych; że są żywioły, u których indywidualne poglądy polityczne, społeczne, czy kulturalne, zbliżone są do tej lub innej doktryny wczorajszej.

Ale też tylko ślepy i głuchy pod względem ideowym nie jest zdolny zauważyć, że nad tą różnorodnością rodowodu politycznego, że nad temi tendencjami zapatrywać gospodarczych i nad tym indywidualizmem osobistości — panuje więź wyższego rzędu, koordynująca, uzgadniająca i zespalająca: że więzią tą jest wspólny wszystkim kategorocny imperatyw nadrzędnego interesu Państwa.

I to jest właśnie nasza największa duma, nasz największy dorobek i zdobycz realna, ideowa, państwowa, że siły odśrodkowe, które były do niedawna po za wszelką państwową or-

ganizacją, które swobodnie ze sobą walczyły, że te siły zostały wprzagnięte do jednego obozu, że zostały w nim zawarte i podporządkowane idei wyższego rzędu, służbie dla dobra wspólnego. Tego nigdy by nie zdołała dokonać z natury swej klasowa lewica polityczna, tego nie mogła dokonać narodowa demokracja, Związek Ludowo Narodowy czy Stronnictwo Narodowe. jako formacja mieszczańsko-burżuazyjna, pozbawiona oblicza społecznego.

Tego scalenia do niedawna istotnie sprzecznych, dziś uzgodnionych sił społecznych na gruncie służby dla Państwa, dokonać mógł i dokonał dopiero nasz obóz państwowy.

I w tem właśnie, w czem opozycja dopatruje się najzłudniej naszej słabości — my widzimy największą naszą siłę: w urzeczywistnionym istotnie solidaryzmie obozu państwowego.

(j. r.)

## Mowa prezesa Walerego Sławka na zebraniu klubu parlamentarnego B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 kwietnia. (B) Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie plenarne posłów i senatorów BBWR., wypełnione całkowicie przemówieniem prezesa Walerego Sławka.

Przedewszystkiem chcę Panów poinformować — oświadczył prezes Sławek — z upoważnienia p. premiera Prystora, że pełnomocnictw udzielenych przez sejm. Rząd nie zamierza zbyt pochopnie wykorzystywać i że pragnie w tych sprawach mieć kontakt z Blokiem, celem zasięgnięcia jego opinii.

### Udział Bloku w wydawaniu dekretów Prezydenta Rzplitej

może mieć oczywiście charakter tylko doradczy, jednak mam obietnicę P. Prezydenta, że o tę opinię będzie się Rząd do nas zwracał.

Niezależnie od tego ciała opiniodawczego, jakim my jesteśmy, p. Premier prosił P. Prezydenta o zwołanie dla tych samych celów

### narad osób, które kierowały pracami Rządu w poszczególnych okresach pomajowych,

co też P. Prezydent zaakceptował. Jedną z takich konferencji już się odbyła i będą się one powtarzały. Groźno to nie stanowi oczywiście żadnego ciała konstytucyjnego, lecz będzie zwoływane przez Pana Prezydenta w celach informacyjnych i opiniodawczych.

Chociaż prace sejmu zostały przerwane, pragnąłbym jednak, abyśmy jako Blok nie przerywały prac nad zagadnieniami jakie mamy rozstrzygać.

### Najważniejszą jest sprawa konstytucji.

Większość działów, konstytucji została już przepracowana. Grupa konstytucyjna Bloku będzie w dalszym ciągu omawiała zarówno referaty jeszcze niewykończone, jak i te kwestie, które wynikają z poprzednich referatów. Chodzi o to, abyśmy mogli siebie samych najlepiej przygotować do powzięcia decyzji. Panowie, którzy mają powierzone referaty konstytucyjne, powinni starać się o jak najszybsze ich przygotowanie, abyśmy mogli jeszcze w tym miesiącu uruchomić grupę komisijną i pracę przygotować.

Drugą ważną kwestją jest

### kwestja projektu ustawy samorządowej.

Sprawa ta zawiła i dlatego proponuje, by członkowie grupy samorządowej również pracę swą kontynuowali, aby jak najbardziej gruntownie przygotować się do powzięcia decyzji.

Trzecia rzecz, to

### ustawa scaleniowa o ubezpieczeniach społecznych.

Tu w grę wchodzi rozbieżne interesy poszczególnych grup społecznych. Chodzi o to, by te zagadnienia były grzecznie rozpatrzone, właśnie dlatego, że są rozbieżne. Nie można spraw ubezpieczeń pracowniczych i robotniczych poruczyć tylko grupie pracowniczej i robotniczej. W tych naradach muszą zabierać głos wszystkie zainteresowane grupy, przedstawiciele zarówno świata robotniczego i pracowników umysłowych, jak przemysłu i wielkiego i średniego rolnictwa. Grupa danych interesów przeciwstawia się grupie innych

interesów i tylko uzgodnienie tych rzeczy daje zdrowe rozwiązanie zagadnienia.

Mieliśmy przykłady podczas ostatniej sesji sejmowej. Świat pracownicy żądał naprzykład, aby ustawa emerytalna nie wprowadzała pogorszenia sytuacji emerytów, a w tej samej sprawie inna grupa musiałaby zająć wręcz odmiennie stanowisko, aby uniknąć nałożenia nowych podatków a inne grupy.

Nie można rozumować tak, że rolnicy mają sami decydować o tem, co ich obchodzi, a robotnicy także sami tylko decydować o sprawach, które ich dotyczą. Rzeczy skomplikowane i mające szerszy zasięg muszą być rozstrzygane wspólnie przez wszystkie grupy. My jako Blok musimy utrzymać harmonię, utrzymać sprawiedliwość w rozdziale obciążeń.

### My jako Blok musimy utrzymać harmonię i utrzymać sprawiedliwość rozdziału obciążeń.

Wielu z kolegów posłów zapatruje się na świat pod kątem zwężonego zakresu zainteresowań. To nie jest słuszne. My mamy obowiązek widzenia i innych rzeczy, które się koło nas dzieją.

### DWIE PRZYCZYNY KRYZYSU.

O obowiązku tym mówię dlatego, że właśnie polega on obecnie na przetrwaniu ciężkiego kryzysu. Kryzys jest zjawiskiem, w czasie trwania którego wszystkie państwa i narody starają się wprowadzić różne ograniczenia i to kosztem sąsiadów. Wprowadza to zamęt i jeszcze bardziej zaostrza kryzys.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## DAJSZY CIĄG PRZEMÓWIENIA PREZ. WALEREGO SŁAWKA NA ZEBRANIU KLUBU PARLAMENTARNEGO BBWR.

Zdajemy sobie sprawę, że kryzys obecny wynika przede wszystkim z dwu powodów:

Nadmierne zużytkowanie dóbr w okresie powojennym, w okresie inflacji nadmierne rozbudowywanie szeregu instytucji, wszystko to bez liczenia się z możliwościami i bez rachunku, jak to później spłacić. Rozbudowanie życia ponad stan doprowadziło świat do konieczności kurczenia swych wydatków. Dziś wszystkie narody muszą przejść ciężką kurację. Musimy i my ją przejść.

Drugą przyczyną kryzysu jest

załamanie się struktury liberalizmu kapitalistycznego.

Czy to załamanie strukturalne doprowadzi do szybkiego odnalezienia właściwych dróg i uzdrowienia, trudno zgadywać. Nie wydaje się, aby to znalezienie łatwych dróg było możliwe, by znalezienie środków radykalnych mogło wydawać szybkie rezultaty. My w Polsce w porównaniu z zachodem Europy i Ameryką mamy formy gospodarcze bardziej prymitywne i mniej skomplikowane i w tym fakcie należy dopatrywać się nadziei, że my łatwiej przetrwamy kryzys.

## Wojnę gospodarczą musimy wygrać.

Już dzisiaj ci, którzy widzą nasze życie, dumnie podkreślają różnicę między nami a zachodnią Europą, różnicę, które wypadają na naszą korzyść. W tej prymitywności może tkwić większa łatwość przetrwania kryzysu i wyjścia z niego zwycięsko. Radziłbym więcej ufać we własne siły i zdrowie naszego organizmu, niż w zdrowie organizmów innych, może bardziej potrzebnych.

Kryzys jest czymś w rodzaju wojny gospodarczej. Tę wojnę musimy wygrać.

Pragnąłbym zwrócić uwagę panów i prosić o powtórzenie tych rzeczy gdziekolwiek, że ciężkich zmaganiach nie można przetrzymać tanimi środkami. Głębsze muszą być i większe ofiary, położone przez wszystkich.

## Nie wystarczy zdobyć się na 3 centy, czy 1 koronę.

Nie zapomnę wrażenia, jakie wywarł na mnie fakt, kiedy w momencie, gdy na niektórych terenach toczyła się walka i gdy ruch rewolucyjny miał wielkie napięcie, gdy krwawiła się bojówka, uderzyło mnie, że inni ludzie wyrażali swój patriotyzm jedynie w składaniu trzech centów na Towarzystwo Szkoły Ludowej. I to było główne zagadnienie i cel, który tych ludzi interesował.

Porównałem

jakość i wielkość ofiar, składanych na rzecz sprawy polskiej przez tych, co walkę toczyli i tych, co siedzieli przy czarnej kawie.

Pamiętam drugi jeszcze moment podobny: W roku 1912 zabrałem się do tworzenia skarbu wojkowego. Już się miało ku wojnie; wybuchła pierwsza wojna bałkańska; całe społeczeństwo mówiło, że wojna może się rozszerzyć i że ta wojna i nas dotknie. Zwracałem się do ludzi o pieniądze na organizację strzelecką. Spotykałem się z początkiem z niewiarą. Twierdzono, że to nonsens. Odbywałem nieraz trzygodzinne rozmowy z takimi niedowiarkami i w końcu przekonałem ich, że trzeba dać ofiarę. Wyimowałem kwitariusz, a on wpisywał ofiarę w wysokości jednej korony. Te ofiary muszą wstydem palić tych, którzy tylko na takie ofiary zdobyć się mogli.

## Mamy obowiązek nie dopuścić do depresji.

Chciałbym, aby nikogo z nas w przyszłości wstyd nie pał, żeśmy w dzisiejszym ciężkim momencie zmagani gospodarczych mogli się zdobyć tylko

na trzy centy, czy jedną koronę. Do tej ofiarności musimy powołać całe społeczeństwo, bo mamy pewność, że żądamy ofiar nie na co innego, jak tylko na to, byśmy z kryzysu, z tej wojny gospodarczej, zwycięsko mogli wyjść. W chwili kryzysu ludzie dość często wpadają w marazm, w depresję i myślą sobie: niech się dzieje, co chce. My mamy obowiązek do tej depresji nie dopuścić.

## OPIESZAŁOŚĆ NA DOBRE NIE WYJDZIE.

Jeden przykład: wiemy, że i w rolnictwie jest bardzo ciężko, wiemy, że w rolnictwie zaległości podatkowe i procenty od pożyczek stanowią ciężar, z którego rolnictwu wywiązać się jest ciężko. Jednak poza tem przesłaniem, że jest ciężko, przyszła jeszcze zaraza psychiczna, że można nie płacić. Ale taki rząd, któryby po uwzględnieniu wszystkich przynależnych już ugi nie zdobył się na energię wymuszenia pozostałych zaległości, gdy od nich zależy przetrwanie kryzysu, byłby niedołężny. Opieszałość w stosunku do państwa, ani państwu, ani temu opieszałemu obywatelowi na dobre nie wyjdzie.

My tu w naszym gronie mamy może więcej możliwości orjentowania się w potrzebach państwa. My zatem mamy obowiązek, rozjeżdżając się w teren dotrzeć do niektórych warstw społeczeństwa, dać im wytłumaczenie tego, cośmy zrobili i wyjaśnić to, co było niemożliwe do osiągnięcia. Zdaje sobie sprawę, że słuchać zgłaszanych

pretensyj nie jest przyjemnie, musimy jednak wyjaśniać, a nie chować się za plecy Rządu.

## Tylko Blok jest zdolny przetrwać okres ciężkich zmagani.

Proszę panów! Jest rzeczą bardzo znamioną, że wtedy, gdy my jesteśmy w poczuciu własnym i w pojęciu społeczeństwa współodpowiedzialnymi za to, co się w państwie dzieje, a w państwie jest ciężko, zdawałoby się prostem, że właśnie od nas opinia się odwraca i przechyla na stronę opozycji, która tylko stawia wygórowane żądania. Jeżeli jednak przyjrzymy się bliżej, to dostrzeżemy wręcz odmienne zjawisko.

Właśnie wśród opozycji rodzą się odłamy, obserwuje się odwrócenie się opinii od niej, albowiem w społeczeństwie tkwi gorąca na tem, co się w polityce mówi, myśl może intuicyjna, lecz głęboka, że

nie ma innych sił, innych ludzi, innego środowiska w Polsce, któreby mogło dzisiaj rządzić obóz zastąpić i Polskę do lepszych warunków doprowadzić.

Mogą być wyrzekania na Rząd, ale na pytanie, kogo chcielibyście innego, przyjąć musi odpowiedź, że tego innego nie widzą.

Opinia społeczeństwa wie i rozumie, że to co się dziś w Polsce wykrystalizowało a więc Blok, tylko ten jest

zdolny przetrwać okresy ciężkich zmagani.

Przez te letnie miesiące panowie muszą utrzymać kontakt z naszą organizacją Bloku w terenie. System organizacji panowie znają. Ośrodkiem są kierownicy grup regionalnych i sekretarze. Panowie muszą odbyć narady z kierownikami grup regionalnych, muszą panowie rozdzielić między sobą pracę.

## Dwie metody.

Zwracam uwagę na zasadniczą rzecz. Nam chodzi o to, by w społeczeństwie wprowadzić myśl państwową, którą została głębiej zrozumiana przez społeczeństwo. Mamy do wyboru dwie metody: 1. starać się o oddziaływanie po przez liczbę zorganizowanych ludzi 2. oddziaływać tylko przez ludzi o większych wartościach moralnych. Na podstawie doświadczenia wielu lat mogę stwierdzić, że

mała organizacja złożona z właściwych ludzi może wydobyć z siebie napięcie, oddziaływające głębiej niż organizacja duża, która takiego napięcia wydobyć z siebie nie może.

Panowie nie powinni chcieć mieć liczby, lecz chcieć mieć ludzi odpowiednio dobranych. Między innymi właśnie kryzys jednym z przebiegów, który nam ludzi będzie sugerował. Niektórzy mogą odpowiadać, ci którzy nie odpadną zdadzą tem bardziej egzamin. To może nam zmniejszyć balast w organizacjach.

Kończąc, życzę panom owocnej pracy tak, by po przejściu ciężkiego okresu nikt z nas nie miał niesmaku, że nie znalazł w sobie dość mocy, by stać czoła dzisiejszym trudnościom.

## 3 KANDYDATURY NA PREZYDENTA RZESZY.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.). W drugim głosowaniu na prezydenta Rzeszy oficjalnie zgłoszone zostały trzy kandydatury: Hindenburga, Hitlera i Thaelmana.

Kandydatura Wintera nie została wniesiona.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Ządać w apt. i drog. 383

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

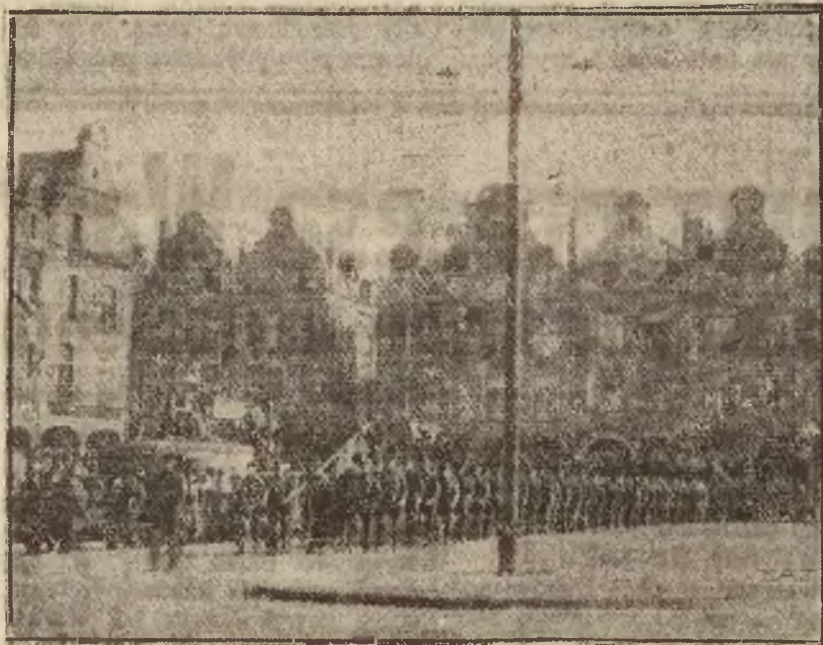
Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 bm.: Podhaje, Tatry, Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: Ranek przeważnie dość pogodny, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia, dość ciepło, słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

## KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Stan śniegu w centymetrach: Rabka 16, ciężki, mokry, Szczawnica 48, Żegiestów 27, Krynica 58, wszędzie ciężki, mokry, Zakopane: Muzeum 35, Sanatorium Wojskowe 28, Pensjonat Atlas 30, wszędzie ciężki, mokry, Łysa Polana 62, Hala Gąsienicowa 124, Morskie Oko 140, wszędzie ciężki, mokry, Orów 50, ciężki, mokry, Truskawiec śnieg miejscami, Schronisko na Zaroślaku pod Howerlą 180, ciężki mokry, Worochta 38.

Temperatura we Lwowie w dniu 1 kwietnia br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 727.90, temper. +2.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727.72, temper. +7.7, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 727.45, temper. +5.6.

## Rozwój Związku Strzeleckiego.



Polski Związek Strzelecki rozwija się także poza granicami państwa wśród naszego wychodźstwa. Polskie oddziały strzeleckie spotyka się w wielu krajach europejskich, a także i amerykańskich, n.p. w Argentynie, Stanach Zjednoczonych A.P. i t. d. Najliczniej jednak reprezentowany jest nasz Związek Strzelecki we Francji,

gdzie ilość strzelców wynosi już ponad 10.000. Na ziemi francuskiej nie ma poprostu departamentu, w którym nie byłoby chociaż kilku oddziałów strzeleckich. — Zdjęcie nasze przedstawia oddział Polskiego Związku Strzeleckiego w Arras (północna Francja) podczas przemarszu przez miasto.

## Wieniec „Od wdzięcznych lokatorów“ Niezwykły kondukt pogrzebowy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G). Z kościoła Marii Panny na Lesznie wyruszył dziś niezwyklej kondukt pogrzebowy. Wśród licznych wieńców, złożonych na karawanie, zwracał uwagę piękny wieniec, którego szarfą nosiła napis „Od wdzięcznych lokatorów“.

Przy ul. Leszno 1. 18 zmarła przed

krótkim dmanu właścicielka domu, 72-letnia Maria Wyznańska. Była to osoba niezwyklej dobroci i nieprzeciętnego miłosierdzia. W domu jej nie odbyła się ani jedna eksmisja, chociaż większość lokatorów zalegała z komornem.

W pogrzebie jej wzięli udział wszyscy lokatorzy, nawet żydzi.

## W. S. P. WINCENTY ŚLEPWRON WYSZKOWSKI

ur. w Koniuszowej 1 czerwca 1876 r. zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach we Lwowie dnia 31 marca 1932.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 3 kwietnia br. o godz. 4-tej po południu z krypty O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski o czym zawiadamiają nieutulona w żalu

Lwów, dnia 1 kwietnia 1932 r. Osobne zawiadomienia rozpisywane nie będą.

Matka i Rodzina. 1012

## Napad bandytów na folwark.

Wilno, 1 kwietnia. (PAT.) Z Filipowicz donoszą o napadzie bandytów dokonanym na folwark p. Przewłoskiego Michałowce.

Bandyci zauważeni przez służbę, która stawiała im opór zostali zmuszeni do ucieczki. Policja zorganizowała natychmiast pościg. W pobliżu wsi Uzdzieje otoczono uciekających poczem wywiązała się obustronna strzelanina. W czasie tej strzelaniny ciężkie rany odniósł herszt bandy, b. dywersant Piotr Dumniewicz. Dwu jego towarzyszy ujęto.

Sianą om przed sądem doraźnym. Herszt bandy w następstwie otrzymanych ran zmarł.

## Katastrofy i wypadki.

### KATASTROFALNE ZDERZENIE DWÓCH MOTOCYKLI.

Lille, 1 kwietnia. (PAT.) Na skutek zderzenia się dwóch motocykli w tragicznych okolicznościach

#### zginęło dwóch górników polskich:

Bolesław Walendowski, lat 20 i Ludwik Troszyński, lat 23. Napotkany przez nich motocykl wioził również dwie osoby, a mianowicie Belgijczyków Dantel i Debusnes, którzy zostali zabici na miejscu.

Przyczyny wypadku nie ustalono, gdyż wszystkie ofiary tegoż zmarły, a innych świadków nie było. Nikt z zabitych nie był ubezpieczony.

### TRAGICZNE SKUTKI NIEMĄDREJ ZABAWY.

Brody, 1 kwietnia. (PAT.) Wczoraj 9-letni Jan Wolski, syn kolejarza, znalazł w łasku miejskim granat i przyniósł go do domu, gdzie w obecności dwu towarzyszy zaczął go rozbierać. Gdy zaczął uderzać granat wałkiem nastąpiła eksplozja.

#### 8-letni Kowalski odniósł bardzo ciężkie rany

i walczy ze śmiercią w szpitalu. Wolski zaś i drugi jego towarzysz odnieśli dżęjsze rany.

### WAGON WYLECIAŁ W POWIE-TRZE.

Wilno, 1 kwietnia. (PAT.) W pobliżu stacji Niegorełoje w jednym z wagonów pociągu towarowego, zdążającego do Moskwy, nastąpił wybuch, wskutek czego wagon wyleciał w powietrze. Okazało się, iż

#### w wagonie znajdował się jakiś płyn, którego transport przybył przed kilku dniami z Niemiec.

Siłą wybuchu zabity został jeden robotnik, a kilku odniosło rany. Władze sowieckie badają przyczynę wybuchu.

### OTRUŁ PO KOLEI TRZY ŻONY.

Bydgoszcz, 1 kwietnia. (PAT.) W związku z aresztowaniem przed miesiącem i osadzeniem w więzieniu w Choźnicach gospodarza Kosznika z Zielonicy w powiecie kościerskim, podejrzanego o otrucie swej trzeciej żony, dokonano ostatnio w Poznaniu analizy zawartości żołądka zmarłej, która doprowadziła do ujawnienia śladów strychniny.

Wskutek tego władze postanowiły dokonać ekshumacji zwłok dwu pierwszych żon Kosznika, których szybka śmierć w kilka zaledwie tygodni po ślubie zdaje się przemawiać również za tem, iż zostały one otrute.

### KRWAWA BITWA DWÓCH BAND PRZEMYTNICZYCH.

Wilno, 1 kwietnia. (PAT.) W osadzie granicznej Kierczany w rejonie Olkienik między bandą przemytniczą Kolińskiego i konkurencyjną szajką Jana Racumisa wywiązała się kłótnia, którą zamienił się w krwawą bójkę i strzelaninę. W waice tej

zabici zostali 4 przemytnicy, czterech innych aresztowano, a trzech zbiegli.

**KOPELIK-ARYSIENKA.** Dziś Premiera. Początek o godz. 3-ciej. Najnowsze i największe arcydzieło produkcji francuskiej 1932 r. reżyserji słynnego **RENE CLAIRA** p. t.: **Niech żyje wolność** (**A nous la liberte**). Role główne kreują najwybitniejsi artyści europejscy. — Uwaga. Z powodu wielkich kosztów bilety i karty wolnego wstępu prócz ściśle urzędowych nieważne.

## Jak będzie brzmiało zaproszenie do pięciu państw naddunajskich.

Londyn, 1 kwietnia. (PAT.) Dzienniki podają, że delegatami 4 mocarstw na konferencję naddunajską w Londynie, która odbędzie się w przyszłym tygodniu, będą ze strony francuskiej minister Flandin, z włoskiej Grandi, ze strony niemieckiej v. Buelow, zaś z brytyjskiej strony w konferencji wezmą udział Simon i Runciman, oraz premier Mac Donald, który będzie przewodniczył konferencji.

Spodziewane jest, że konferencja potrwa dwa do trzech dni i zakończona zostanie najpóźniej w sobotę, aby umożliwić Simonowi odjazd do Genewy na konferencję rozbrojeniową, oraz na nadzwyczajną sesję Rady Ligi.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT.) Wedle informacji prasy, projekt zaproszenia na konferencję 5 państw naddunajskich, zawiera między innym następujące punkty: zniesienie murów celnych pomiędzy poszczególnymi państwami sukcesyjnymi b. monarchji austriacko-węgierskiej, obniżenie ich przywilejów, udzielenie kredytu długoterminowego każdemu z tych państw po uprzednim przeprowadzeniu sanacji budżetów.

Francja i Anglia biorą głównie na siebie ciężary, związane z finansowaniem tego projektu.

==□==

## Włoch i czeszka na usługach wywiadu armji niemieckiej.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT.) W miejscowości Longvy w Lotaryngji policja była od dłuższego czasu na tropie wielkiej fery szpiegowskiej.

Śledztwo doprowadziło do aresztowania Włocha Celso Severi oraz przyjeźdźcy jego Czeszki Anny Hussak. Aresztowana para należała do służby wywiadowczej zachodnich Niemiec, mającej swą siedzibę w Trevirze. Aresztowani mieli za zadanie dostarczać

informacji o nowym systemie fortyfikacji wzdłuż francuskiej linii granicznej. Anna Hussak przyznała się do winy.

W czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu aresztowanych znaleziono dokumenty pozostające w związku z pracami obronnymi prowadzonymi przez francuskich inżynierów wojskowych.

## Partja Trockiego podnosi głowę. Trockiści zaczynają agitować w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G.) Z Moskwy donoszą: Dziś rozszły się w Moskwie pogłoski, że „sprowadzony z Berlina lekarz uznał stan zdrowia Stalina za zupełnie beznadziejny. Choroba raka jest podobno tak zaawansowana, że operacja chirurgiczna nie uratuje już życia Stalina.

Wiadomość o ciężkiej chorobie Stalina ośmieliła jego wrogów trockistów. Urządzają oni w robotniczych dzielnicach Moskwy liczne wiece, na których nawołują robotników do obalenia rządów Stalina i jego zauszników.

Agitacja zwolenników Trockiego szerzy się również na Ukrainie. Akcją opozycyjną przybrała tam formę zwalczania centralizmu moskiewskiego, co znalazło wyraz w wystąpieniach wielu dzienników. Centralny organ ukraińskich Związków Zawodowych „Charkowski Proletar“ został poddany ścisłej kontroli. Zarzucono mu uprawianie opozycji antypaństwowej.

Powszechnie uważa się, że śmierć Stalina może pociągnąć za sobą daleko idące zmiany w dotychczasowej polityce.

## Chłopi uwięzieni w płonącym baraku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G.) Z Krajska na Białorusi sowieckiej donoszą o wielkim pożarze w jednym z baraków obozu koncentracyjnego w pobliżu Krajska, gdzie umieszczono uciekinierów z ZSSR, którzy usiłowali uciec do Polski, ale zostali przytrzymanii.

W czasie pożaru znajdowało się w nim z górą 100 chłopów Białorusinów. Ogień błyskawicznie objął cały budynek.

Mimo wysiłków znajdujący się w nim

Chłopi nie mogli wydostać się, gdyż wszystkie okna były okratowane a drzwi zamknięte.

Poczęto wyłamywać drzwi, lecz gry-

zący dym wdzierał się do wnętrza i znajdujący się wewnątrz zaczęli się dusić. Sześć chłopów zginęło wskutek zaduszenia dymem.

W czasie gdy w baraku rozgrywały się dantejskie sceny, komendant strażnicy znajdował się w Krajsku. Zanim go sprowadzono i otwarto barak, na podłodze

leżało martwych i nieprzytomnych około 40 osób.

12 z nich udało się doprowadzić do przytomności, reszta była już martwa. Z 65 włościan, którzy cudem ocalali, 15 popadło w obłąkanie.

Prasa miejscowa przemilczała ten wypadek.

## Kto wygrał premjówkę inwestycyjną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G.) Dziś odbyło się ciągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wygrane pa-

dły na następujące serie i numery. (Numer serii podajemy w nawiasach). 200.000 zł. na serię 7856 nr. 39:

po 10.000 zł. na (6390) 17, (1469) 2, (1749) 2, (9565) 20, (5766) 19, (7949) 32, po 1000 zł. na (7187) 35, (4246) 25, (1526) 50, (1179) 18, (8189) 41, (8736) 12, (1313) 1, (3104) 20, (3748) 50, (9841) 11, (8831) 4, (9568) 35, (8193) 39, (5759) 38, (2471) 12, (9343) 5, 2104) 21, (5276) 31, (6828) 13, (9826) 46, (5601) 11, (9889) 45, (551) 30, (9929) 2, (8277) 47, (3115) 45, (3089) 21, (3084) 1. (4866) 44, (2812) 11, (7368) 41, (5840) 17, (5265) 27, (896) 4, (9582) 4, (6870) 30, (3373) 5. (7679) 7, (8963) 19, (2556) 10, oraz 10 stawek po 500 zł.

## Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G) W 17 dniu ciągnięcia V klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

25.000 zł. na nr. 47286, 5000 zł. na nr. 123215, po 3000 zł. na nr. 5850, 58714, 140878 144827,

po 2000 zł. na nr. 14842, 16052, 27180, 42693, 49150, 44242, 58638, 62203. 66813, 74048, 106703, 114151. 116054, 126751, 128598, 138606,

po 1000 zł. na nr. 5659, 17856, 28366 61148, 63653. 66597. 68250. 72896. 81616 81474, 84328, 87762, 102847, 104099, 105460, 105595, 110585, 117381, 120784, 121494, 121916, 125515, 134138, 139487, 14614, 141551. 154408, 156494.

Włoch i Czeszka

## Z DNIA.

### „STANDARD NOBEL“ POWIĘKSZA KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (B) Dnia 12 maja br. odbędzie się w Warszawie zwyczajne walne zgromadzenie akcji nariuszy spółki „Standard Nobel“ w Polsce. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa powiększenia kapitału zakładowego.

### CAŁY DZIEŃ PRACOWALI NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (B) Pracownicy drukarni PKO. w Warszawie, wczuwając się w ciężkie położenie mas pozbawionych pracy, postanowili przepracować dzień Wielkiej Soboty bezpłatnie i należne im za to wynagrodzenie ofiarować na rzecz bezrobotnych, do dyspozycji stołecznego Komitetu do spraw bezrobocia. Kwota powyższa wynosi 1.052.27 zł.

### WYBITNY JUGOSŁOWIANIN PRZYBĘDZIE DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (B) W Warszawie bawi wiceprezes Związku miast jugosłowiańskich, wiceprezes Rady miejskiej w Belgradzie, poseł do skupczyny, znany publicysta, dr. Miłosław Stojanowicz. Gość jugosłowiański złożył dziś wizytę prezydentowi miasta Słomińskiemu, a następnie zwiedzał zabytki Warszawy.

Dr. Stojanowicz zabawi w stolicy parę dni, poczem udaje się do Poznania, Gdyni, Krakowa i Lwowa.

### KONKURS ORKIESTR KOLEJOWYCH.

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT.) Dnia 11 bm. organizuje ministerstwo komunikacji pod protektoratem p. ministra Kühna wielki konkurs orkiestr kolejowych w Warszawie. Na dzień ten zjadą się do Warszawy reprezentacyjne, a więc najlepsze orkiestry poszczególnych dyrekcji kolejowych w liczbie 9. Przez cały dzień odbywać się będą w sali Teatru Wielkiego popis konkursowe, na podstawie których jury wybierze najlepszą orkiestrę kolejową.

### POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych przedłużone do końca roku.

Warszawa, 1 IV. (PAT.). Dziennik Ustaw Rzplitej z dnia 1 kwietnia zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 marca br. o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, wydanego na podstawie art. 34. ust. 6. Konstytucji i

ustawy z dnia 17 marca br. o uprawnieniu Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Na podstawie powyższego rozporządzenia, wchodzącego w życie z dniem ogłoszenia, wszystkie orzeczone już przez sądy, a wstrzymane na okres

zimowy do 31 marca br. eksmisje z mieszkań 1 i 2-izbowych, zamieszkałych przez bezrobotnych, uległy dalszemu zawieszeniu do końca października 1932. Eksmisje te zatem nie będą w roku bieżącym wykonane.

## Z DNIA.

Weszła w życie zmiana statutu Banku Polskiego.

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT.). W nrze 25 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 30 bm. ogłoszona jest ustawa z dn. 17 bm., zatwierdzająca zmianę art. 53 statutu Banku Polskiego.

Ustawa weszła w życie z dniem jej ogłoszenia.

Kondolencje z powodu zgonu Fr. Sokala.

Genewa, 1 IV. (PAT.). Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zgonie ministra Sokala, prezes rządu genewskiego Fryderyk Martin złożył wizytę kondolencyjną charge d'affaires Gwiazdowskiemu. W zastępstwie nieobecnego sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Eryka Drummonda, Avenol przesłał na ręce ministra Zaleskiego depezę kondolencyjną.

W sprawie portu gdańskiego.

Genewa, 1 kwietnia. (PAT.) Zebrał się dziś na posiedzenie komitet pracowników, któremu Rada Ligi powierzyła opracowanie opinii w sprawie wykorzystania portu gdańskiego dla Polski.

## Z komisji budżetowej Rady Miejskiej.

Lwów, 1 kwietnia.

W dniach 30 i 31 bm. odbyły się posiedzenia komisji budżetowej Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Höflingera, prezesa komisji, w obecności prezydenta Drojanowskiego, wszystkich wiceprezydentów i generalnego referenta budżetu dra Brzeskiego.

Budżet Zakładu Czyszczenia Miasta referował r. Thom. W toku dyskusji zwrócono uwagę na usprawnienie czynności Zakładu przede wszystkim w kierunku odkurzania ulic w porze letniej przez należyte skrapianie ulic, ewentualnie ich terowanie.

Dział budżetu: majątek komunalny, referował r. dr. Dwernicki. W toku dyskusji poruszono konieczność odnowienia, wzgl. zastąpienia dwóch lwów gipsowych przed ratuszem na kamienne, oraz rekonstrukcję wieży ratuszowej.

Dział oświaty w wyczerpującym referacie omówił r. dr. Chłamtacz, który rozpatrzył potrzeby szkolnictwa w tej gałęzi, uzasadniając tem samem konieczność podwyższenia niektórych pozycji budżetu, w myśl propozycji sekcji V. Nad referatem tym rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, trwająca 3 godziny. Przedmiotem gorącej dyskusji była sprawa remontu budynków szkół powszechnych, konieczność prowadzenia rejestrów dzieci w wieku szkolnym i sprawa subwencji na cele oświatowe, oraz wzniesienie gmachów szkolnych na Zniesieniu, Zamarynowie, Kieparowie, oraz nadbudowa II. piętra szkoły im. Zimorowicza. Odpowiednie kredyty na te budżety mają być wstawione w budżecie przyszłorocznym.

W końcu dział spłaty długów komunalnych referował generalny referent budżetu dr. Brzeski. Po dyskusji nad tym budżetem posiedzenie odroczone.

## CHŁOPAK SPOWODOWAŁ POŻAR.

Lwów, 1 kwietnia.

Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ul. św. Jana 1. Powstał tu na parterze ogień mieszkaniowy. Palły się portjery i sprzęt. Po krótkiej akcji ogień ugaszono. Przyczyną jego był 15-letni Mojżesz Leinspitz, który bawił się ogniem z pod kuchni. Gdy z jego igraszek powstał pożar, doznał on poparzenia rąk i twarzy. Poparzoną również została służąca Anastazja Kalińska.



## Jak się przedstawia sytuacja na Górnym Śląsku.

Katowice, 1 kwietnia (PAT.) W dn. wczorajszym komis. demobilizacyjny inż. Maske rozpatrywał wnioski redukcyjne, dotyczące urzędników ciężkiego przemysłu. Wnioski te mają być dziś ostatecznie rozstrzygnięte.

Komisarz Maske rozstrzygnął dziś sprawę zamknięcia kopalni Wolfgang w Rudzie i zwolnienia 2310 robotników. Okazała się możliwość utrzymania kopalni w ruchu przy równoczesnej redukcji 1.100 robotników. Część zredukowanych robotników będzie przeniesiona na inne kopalnie.

Kopalnia „Wolfgang” ograniczy pracę do jednej zmiany.

Ktowice 1 kwietnia (PAT.) Dziś po południu odbyły się bezpośrednie rokowania zarobkowe między pracodawcami i związkami zawodowymi w sprawie obniżenia płac w przemyśle przetwórczym żelaznym Górnego Śląska.

Pracodawcy wysunęli żądanie 21 proc. obniżki płac, co związki zawodowe odrzuciły. Spór przekazany będzie komisji arbitrażowej.

\* \* \*

Sosnowiec, 1 kwietnia. (PAT.) Rada Związku Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego uchwaliła nie wypowiadać związkom dotychczasowej umowy zbiorowej w górnictwie węglowym. Tęsamem dotychczasowe umowy zbiorowe automatycznie przedłużone zostają na jeden rok.

## Dwie rocznice.

Wiedeń, 1 kwietnia. (PAT.). W 200 rocznicę urodzin Haydna, odbyła się dziś w wielkiej sali Koncert-Hausu uroczystość, urządzona staraniem rządu austriackiego.

Londyn, 1 kwietnia (PAT.). W całej Szkocji obchodzona będzie we wrześniu 100-tna rocznica śmierci Waltera Scotta. Główne uroczystości odbędą się w Dryburgh Abbey, gdzie zmarł autor „Ivanhoe”.

## Nowa planeta?

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.) Prasa donosi, że astronom Delport odkrył ciało niebieskie 15-krotnej wielkości, poruszające się z wielką szybkością z gwiazdozbioru Panny do gwiazdozbioru Lwa. Astronom sądzi, że jest to nowa, 10-ta z rzędu planeta. Droge dookoła słońca przebywa ona wedle dotychczasowych obliczeń w ciągu 10 lat.

## Co robi w Chinach komisja genewska.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT.). Do prasy francuskiej donoszą, że komisja Ligi Narodów kontynuuje podróż po Chinach, wśród uroczystości i manifestacji, urządzanych na jej cześć przez władze chińskie.

Paryż, 1 kwietnia (PA.). Władze koncesji międzynarodowej w Szangha ju ogłosiły wczoraj bilans strat poniesionych w związku z konfliktem zbrojnym japońsko-chińskim. W obrębie koncesji padło 340 pocisków, wskutek czego zaważyło się 260 domów mieszkalnych.

## Nowy groźny wróg rolników.

Bruksela, 1 kwietnia. (PAT.) Belgijskie koła rolnicze zajmują się żywo niebezpieczeństwem, które stanowi dla plantacji ziemniaków

owad „Doryphora”, który został przywieziony wraz z ziemniakami amerykańskimi do Europy.

Straty spowodowane przez niego są olbrzymie.

Obecność tego owadu, który się nie słychanie szybko rozprzestrzenia, zauważono już w Bordeaux i zarówno Anglię, jak i Niemcy powzięły środki zabezpieczające, zabraniając importu ziemniaków z tych okolic, gdzie „Doryphora” istnieje. Również Belgia zabezpiecza się przeciw temu szkodnikowi.

## 50 tysięcy wypowiedzeń pracy.

Dalszy etap obniżania płac w przemyśle niemieckim.

Berlin, 1 kwietnia (PAT.) Na koniec kwietnia w szeregu berlińskich przedsiębiorstw komunikacyjnych prywatnych robotnicy otrzymali wypowiedzenia nie obowiązujących dotąd umów.

Wypowiedzenia te, zmierzające do obniżki płac, otrzymało, według obliczeń organów robotniczych, od 25 do 50 tysięcy osób.

## Za 2 dni gorączka przedwyborcza znów ogarnie Niemcy.

Berlin, 1 IV. (PAT.). W niedzielę upływa termin rozejmu politycznego między stronnictwami niemieckimi. Ostatni tydzień, poprzedzający wybory, zapowiada się, jak stwierdza prasa niemiecka, niezwykle interesująco.

Poszczególne stronnictwa przygotowują wzmoczoną kampanię propagandową

nie tylko do wyborów prezydenta Rzeszy, ale i do wyborów do parlamentów poszczególnych krajów związkowych. Już dziś zapowiedzianych jest

10.000 zgromadzeń wyborczych,

zwołanych przez blok stronnictw, popierających kandydaturę Hindenburga. Ma być uruchomiony olbrzymi aparat propagandowy, jak radio, samoloty, rozrzucające ulotki i tp.

Hitlerowcy ze swej strony, stosownie do zleceń władz centralnych postanowili powiększyć wielokrotnie nakłady pism narodowo-socialistycznych, które zamierzają kolportować bezpłatnie celem wyrugowania prasy rządowej.

## Termin konferencji 4 mocarstw ustalony na połowę przyszłego tygodnia.

Londyn 1 kwietnia. (PAT.) Oficjalnie donoszą, że konferencja 4 mocarstw (Anglii, Francji, Włoch i Niemiec) w sprawie współpracy państw nadnaddunajskich odbędzie się w Londynie w połowie przyszłego tygodnia.

Wiedeń, 1 kwietnia. (PAT.) „Wiener Neueste Nachrichten” w depeszy z Berlina zaznacza, że Grandi powróci do Rzymu dopiero w poniedziałek ze swej wycieczki śródziemnomorskiej. Niemcy zatem nie miały żadnej możliwości przeszkodzenia prywatnej konferencji między Mac Donaldem a Tardieu.

TARDIEU JEDZIE z 4 EKSPERTAMI.

Londyn, 1 IV. (PAT.). Z premierem Tardieu i min. Flandriem przyby-

WYBORY FRANCUSKIE 1 MAJA.

Paryż, 1 kwietnia (PAT.) Termin wyborów do parlamentu wyznaczono na 1 i 8 maja br.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM DLA KONCERNU KREUGERA.

Sztokholm, 1 kwietnia. (PAT.). Rząd zgodził się na przedłużenie moratorium firmy Kreuger-Toll.

## Gdańsk hitleryzuje się.

Gdańsk, 1 IV. (PAT.). Na stanowisko dyrektora Krajowego Zakładu Ubezpieczeń, wakujące po zmarłym niedawno dyrektorem Claassenie, ma być mianowany hitlerowiec Gadlasch. Jest to więc dalszy ciąg planowanej akcji obsadzania hitlerowcami kierowniczych stanowisk w urzędach gdańskich.

## ZAWIADOMIENIE

Wobec zastosowania ulepszonych metod fabrykacji, jesteśmy w możności ustalić nowe, znacznie niższe ceny płyt.

## „ODEON“ — „PARLOFON“



|                  |            |                |                        |
|------------------|------------|----------------|------------------------|
| 25 cm.           | — zł. 4.—  | 25 cm. brązowa | — zł. 7. <sup>50</sup> |
| 25 cm. granatowa | — zł. 6.—  | 30 cm.         | — zł. 8.—              |
| 30 cm. brązowa   | — zł. 10.— |                |                        |

Płyty nasze stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

POLSKIE ZAKŁADY FONOGRAFICZNE, Warszawa.

Ceny powyższe obowiązują od dn. 1-go kwietnia r. b.

1003



## Weimar i Harzburg.

Weimar — rezydencja Goethego — miejsce obrad konstytuancy weimarskiej, która w r. 1919 większością, złożoną z t. zw. koalicji weimarskiej, ze socialistów, demokratów, centrum katolickiego, dała konstytucję republiki niemieckiej. Harzburg — największe uzdrowisko w górach Harcu, w którym szereg miesięcy temu powstał — jak twierdzili jedni — miał powstać — jak mówią inni — jednolity front koalicji prawicowej, narodowców niemieckich Hugenerga, Stahlhelmu i narodowych socialistów, zwrócony przeciw obecniemu ustrojowi i polityce Niemiec, przeciw t. zw. „systemowi“.

W związku z drugim decydującym terminem głosowania na prezydenta i ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku pruskiego, które zadecydują o obliczu rządu największego państwa Rzeszy, warto pokusić się o próbę charakterystyki i przegląd sił obu bloków, około Weimaru i Harzburga bowiem obraca się niemal całe życie polityczne Niemiec.

Weimar, mimo porażek które ponosił, mimo licznych odwrótów, do których był zmuszony, ma przeważny udział w rządzie Rzeszy i monopol rządów w Pruszech, o którego dalszych losach zadecydują kwietniowe wybory do sejmiku pruskiego.

Jeden z trzech partnerów koalicji weimarskiej — demokraci — jest już właściwie nieboszczykiem. Partia ta, skupiająca zrazu żywioły lewicowe, nieszczaństwa, miała około 80 mandatów w konstytucji. Potem, wskutek niezdeterminowanej polityki i nieustalonych platform ekonomicznej, kurczyła się przy każdych wyborach, tak, że dziś, zarzucając tytuł demokratyczny a przybrawszy nazwę stronnictwa państwowego, ma zaledwie kilkunastu posłów w Reichstagu. Oznacza to upadek liberalnej demokracji niemieckiej tembardziej, że i ludowcy, następcy narodowych liberalistów, pedzący żywot na granicy między Weimarem a Harzburgiem, stracili większą część swoich zwolenników.

Socialiści utrzymują się jako tako, mimo drobnych secesyj na lewym skrzydle (grupa Seydewitz i Rosenfelda) i mimo pewnych strat na rzecz komunistów. Partia ta ma potężne podstawy w związkach zawodowych i w swojej organizacji politycznej, najpotężniejszej chyba na świecie. Można powiedzieć, że partia jest w niewoli swego aparatu, który chce utrzymać za wszelką cenę — i dlatego prowadzi politykę bardzo umiarkowaną, czego dowodem jest jej głosowanie na Hindenburga.

Centrum katolickie okazało największą siłę odporną. Opiera się ideowo na światopoglądzie religijnym, a organizacyjnie na silnych organizacjach zawodowych, zwłaszcza robotniczych w zachodnich Niemczech — i chłopieckich, szczególnie rozwiniętych w Bawarii, gdzie działa związana ściśle z centrum bawarska partia ludowa. Centrum wzoruje się na polityce Watykańu, jest konsekwentne i trzeźwe, unika donośnych wystąpień — i rada zostawia sobie wszystkie drzwi otwarte. Wszak niedawno temu jeszcze Brüning flirtował z Hitlerem i dopiero teraz walczył na nowo mocno się zaoszczędził.

Na froncie harzburckim partner najmłodszy i najgłośniejszy — narodowi socialisty — przysięgali kompletnie sta-

rych tajnych radców i emerytów ze stronnictwa niemiecko-narodowego. żyjącego wspomnieniami o monarchii — i starszych panów ze Stahlhelmu. wciągających z trudem mundury na wydatne brzuszki. Hugenberg i Stahlhelm — to spóźnione wczoraj. Hitlerizm — to dzikie marzenia i dążenia młodzieży niezadowolonej, w większej

części bezrobotnej. Siła vitalna wyładowuje się w sposób groźny.

Weimar, kierujący się instynktem samozachowawczym, okazał się solidarnym przy wyborach na prezydenta, natomiast burzliwy Harzburg nie zdołał w tym momencie utworzyć jednolitego frontu. Linie frontu przy powtórnych wyborze prezydenta

są już określone. Weimar trwa na swoich pozycjach, Hitler atakuje dalej, Hugenberg zaś ze Stahlhelmem po poniesionej klęsce wycofali się z placu boju. Przy wyborach pruskich wrogie bloki zniczną się nanowo na innym terenie i w innym może ordynku. J.

—□—

## ZE SZTUKI.

WYSTAWY: „BITWA POD ZADWÓRZEM“ ST. BATOWSKIEGO. — Z. S. A. WE LWOWIE. — WYSTAWA RYSUNKÓW I MALARSTWA Z XV. DO XVIII. WIEKU.

Na wystawach sztuki współczesnej spotykamy rzadko obrazy o takich tendencjach artyst. i rozmiarach, jak dzieło prof. Stan. Batowskiego p. n. „Bitwa pod Zadwórzem“. Co raz to zmieniające się poglądy na zadania sztuki, jak i fala prądów plastycznych, która od połowy XIX. w. przepłukała ostatnie bastiony malarstwa romantycznego, wyżywającego się w szkołach t. zw. „historycznych“, „rodzajowych“ lub „religijnych“, przyniosły ze sobą nie tylko nowy świat zainteresowań twórczych, ale również zdołały już wytworzyć nowe wizualne potrzeby społeczeństwa — widza.

Tembardziej więc zaciekawiającem jest niecodzienne w dzisiejszych czasach zjawisko, kolosalnych wymiarów obraz prof. Batowskiego, pomieszczony w osobnej sali w M. Muzeum Przem. Art. Mamy tu do czynienia z ogromną pracą, której sens, jeśli odrzucimy na bok jej wojenną fabułę, spoczywa głęboko w tendencji wskrzeszenia epigonicznego stylu malarstwa batalistycznego — a treść pracy to do zgonna wierność postanowieniom, jakie sędziwy dziś artysta zakreślił sobie od początku swych wysiłków twórczych, a więc w epoce, sprzyjającej jego umiłowaniom. Ta twarda stałość i krzepkość ręki autora ogromnego płótna, niczem nie zachwiana w równowadze, jest dla nas dowodem jego wewnętrznej siły. Młodzieńcza odwaga w postawieniu sobie takiego zadania i temperament w konsekwentnym przeprowadzeniu go aż do końca odróżnia odrazu tę osobowość twórczą od tych licznych przejawów, jakie mamy często sposobność zaobserwować, mieniania swego talentu po okresach bujnych na drobną monetę obrazków i łatwo sprzedawanych płodów.

I raz jeszcze wypada zaznaczyć, że nie temat obrazu, który dla jaknajszerszych warstw będzie łatwą platformą podejścia do sztuki, jest interesem tego dzieła batalistycznego, lecz właśnie owa bujność utrzymana w ciągłości prostolinijnej jest pełną, znaczenia. Artysta pozostał sobą i zatrzymał sobie swój świat, podczas gdy tereny sztuki najzupełniej przeorano.

Jak przystało na dzieło tego rodzaju, „Bitwa pod Zadwórzem“ jest owocem mozolnych studiów z natury i długich miesięcy pracy w atelier. Paletę swą ożywił artysta powietrznymi, zimnymi tonami a ruch zbitych tłumów i pojedynczych postaci odznacza się żywym odczuciem.

Przy wystawie grafiki reklamowej Z. S. A. z Warszawy urządzonej w salach M. Muzeum Przem. Art. przegląd prac pozaszkolnych słuchaczy architektury we Lwowie. Dwie te wystawy

dały możność przeprowadzenia porównań i zorientowania się w zagadnieniach sztuki, które stały się nowym terenem działania architektów i inżynierów i wytworzyły nowy typ artysty dla zgoła nowych zadań. Wystawa Z. S. A. ze Lwowa, pomyślana jako przegląd indywidualności daje sposobność zapoznania się z zamiłowaniem, możliwościami i próbami młodych architektów, jako taka wysuwa się naczółko liczebne i jakościowo kolekcja akwarel T. Kornackiego. Prace te zdradzają wielkie zdolności malarzkie i ciekawy typ, jeśli można go nazwać, architektury — essayisty, wyprzedzającego się bez ograniczeń w drobnych notatkach. Celem tych prac jest określenie w kilku żywych planach syntetycznych cech bryły architekton. Dzięki brawurowej technice wykazują początkowe akwarele wpływ impresji Noakowskiego, późniejsze jednak posiadają już smak i wyraz odrębny.

Obok wiszą interesujące w ujęciu fotografie portretowe Czesaka i motywy Haczewskiego i Olpińskiego. Meble Frydeckiego i Porębowicza cechuje pomysłowa kompozycja, zdążająca do całkowitej celowości i prostoty formy.

W większej sali oglądamy pełne połoty kompozycje architektoniczne Łobosa i szeroki dział, zw. zdjęć z natury Czajki, Ostrowskiego, Wiora, Danneruka, Solawy, Brzuchowskiego i Chwabiłoga. Dalej akwarele i olejne studia pejzażowe dwóch braci Olpińskich, Malinowskiego i Nawrota. Osobną ścianę zajmują dowcipne i w rysunku i wykonaniu technicznym karykatury Sawki i Gosienieckiego. Wreszcie dział grafiki użytkowej, w której znajduje szerokie ujęcie cenny w tym rodzaju talent Draniewicza, kryształujący się głównie w dziedzinie układu drukarskiego, dalej żywe w pomysłach i barwie afisze Siutówny, Manna i Barekłej, projekty Goliśa, exlibrisy Madeyskiego. Uzupełnia wystawę pożyteczny i dla wielkiej pracowitości wykonawców zasługujący na pełne uznanie dział inwentaryzacji zabytków. Opierając się na własnych siłach komisja wydawn. Z. S. A. ujmuje te wysiłki w periodyczne wydawnictwa. Tym celom służy też zaprezentowana fachowa fotografia dokumentarna. Duchem i mroźną pracą utrzymują tę całość inwentaryzacji Haczewski i Madeyski.

Nacjonalne Muzeum Ukraińskie we Lwowie wystąpiło z cenną i interesującą wystawą rysunków i malarstwa zachodnio-europejskiego z XV. do XVIII. wieku. Dzieła te pochodzą ze zbiorów metropolity Szeptyckiego a

w przeważnej części nabyte są ze sławnej kolekcji zbieracza Menriela.

Kiedy się wchodzi do sal suto obwieszonych zrudziałymi szlachetnej patynie płótnami i szszarzałymi rysunkami, następuje w duszy widza zwrot charakterystyczny. Wszelka chęć szczegółowego klasyfikowania dzieł uświęconych już grubymi tomami historii sztuki zamienia się na potrzebę głębokiej kontemplacji i poddania się utajonym urokom, jakie te świadectwa świetnych epok sztuki na nas rzucają. Dzieła, zamknięte dziś w ciszy murów nie pozostające w żadnym stosunku żywotnym do dzisiejszego człowieka mówią nam, o ile jesteśmy przygotowani na ich wymowę, o tych odległych i nie dających się zestawić z naszą epoką czasach, kiedy sztuka wyrażała w doskonałej harmonii życie a życie wyrażało sztukę. Dzieło bowiem było wyrazem epoki i jej charakteru a stosunek społeczeństwa czy odbiorcy do pięknej twórczości cechowała podniosłość i szlachetność, jakiej darmo szukać w czasach zmaterializowanej i demokratycznej — dorobkiewiczowskiej kultury XX. wieku. Czy oglądamy na wspomnianej wystawie obrazy szkoły holenderskiej, niemieckiej, francuskiej czy rysunki Tintoretta lub Tiepola czy niedzioryty Dolla Belli lub akwaforty Rembrandta, zawsze mamy sposobność doskonałego odczucia stylu, mimo różnice w twórczości samych indywidualności jednostek „dla poszczególnych epok lub szkół“. Styl ten, ja kłóta przedza przeziera poprzez każdy obraz, rzeźbę czy grafikę. Styl zaś wykwitał z doskonałości majsterstwa zawodowego, precyzji w posługiwaniu się farbą, pendzlem czy innym narzędziem. Dalej polegał na organicznym sprężeniu pojedynczego woru z całością, dla jakiej był przeznaczony (np. obrazu kościelnego z architekturą ołtarza i świątyni) a wreszcie wytwarza niu się stylu sekundowała nieodłącznie wielka kultura odbiorcy, który uważał sobie za zaszczyt i potrzebę wewnątrz nie narzucać artyście swoich niekompetencji lecz przyjmować jego wiedzę i wyniki, jako wielką sztukę.

Na omawianie pojedynczych dzieł, oryginałów autentycznych i bezcennych brak tu miejsca, zaznaczam tylko, że tego rodzaju ekspozycje posiadają niezmierną wartość wychowawczą. Dlatego w mieście naszym, pozbawionem wielkich publicznych zbiorów starej sztuki, wymieniona wystawa spełnia doskonale swą misję a zarządowi Muzeum należałoby się słowa uznania tembardziej, że czyni starania koło 2 następnych wystaw, z których jedna ma być poświęcona sztuce ludowej a druga starym mistrzom.

Ludwik Tyrowicz.

# Wiadomości bieżące

**2**  
kwietnia  
1932

## Sobota

Franciszka  
Jutro: Ryszarda  
Wschód słońca 5:10  
Zachód 18:11

### TEATR WIELKI.

Sobota 2 IV godz. 7.30 „Dziady”.  
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.  
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Dziady”.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 2 IV godz. 7.30 „Mezajans”.  
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).  
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Mezajans”.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota 2 IV ogdz. 8 „Jasnowłosy Cygan”.  
Niedziela 3 IV godz. 8 „Jasnowłosy Cygan”.  
Poniedziałek: teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.  
Wtorek 5 IV godz. 8 „Jasnowłosy Cygan”.  
Środa 6 IV godz. 8 „Jasnowłosy Cygan”.  
Czwartek 7 IV godz. 8 „Jasnowłosy Cygan”.

### KINOTEATRY.

APOLLO: „Noc w raj” z Anny Ondra”.  
CASINO: „Nad ranem”.  
CHIMERA: „Marokko”.  
GRAZYNA: „Cygańskie romanse”.  
KOPERNIK: „Niech żyje Wolność”.  
LEW: „Dzikie Pola”.  
MARYSIENKA: „Niech żyje Wolność”.  
MIRAŻ: „Romans z porucznikiem”.  
OAZA: „Maradu”.  
PALACE: „Lilian Harvey i Henry Garat, Lilianka rozwodzi się”.  
PAN: „Pod kuratela”.  
PROMIEN: „Intyngant”.  
RAJ: „Światła wielkiego miasta”.  
STYLOWY: „Szary Dom” oraz „Laur i Hardy”.  
SŁOŃCE: „Pat i Patachon jako gajeciarze”.  
UCIECHA: „Pat i Patachon jako „Włóczęgi” oraz „Simba”.

==○==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). W Salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa pośmiertna prac art. mal. sp. Mieczysława Adama Wysockiego b. st. asystenta Politechniki we Lwowie, oraz kolekcja prac art. mal. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

==□==

— Teatr Wielki. W sobotę 2-go i w niedzielę 3 kwietnia o godz. 7.30 w dalszym ciągu „Dziady” Adama Mickiewicza w reżyseryjnej inscenizacji najlepszego reżysera w Polsce Leona Schillera. „Dziady” w reżyserii lwowskiej wzbudziły ogromne zainteresowanie w całej Polsce, czego najlepszym dowodem przyjazd przedstawicieli władz centralnych, szeregu recenzentów pism zamiejscowych oraz stowarzyszeń literackich. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. Przed teatrem oczekiwać będą tramwaje.

— Teatr Rozmaitości. Dziś 2-go i jutro 3 kwietnia o godz. 7.30 wiecz. niezrównana w swej paradoksalności komedia genialnego pisarza angielskiego G. B. Shawa p. t. „Mezajans”. Początek o godz. 7.30.

— Teatr Nowości. Dziś w sobotę powtórzenie melodyjnej i wesołej operetki Knopfa „Jasnowłosy Cygan”, która odniosła na wczorajszej premierze całkowity sukces artystyczny. Przedprzedaż biletów odbywa się w Państw. sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12, oraz w Małop. Agencji Reklamowej, ul. Choryążczyński 7, od godz. 10—1 i 4—6 po poł.

— Opera. Dziś w sobotę o godz. 3.30 po poł. w operze „Rigoletto” zadebiutuje w partii księcia — młody, wielce obiecujący tenor Mityksa. Resztę obsady stanowią najlepsze siły opery lwowskiej z Szelepińską, Mossakowskim i Ujejką na czele. Wysoce artystyczne wykonanie „Polańczy Perel”, które zapewniło operze długotrwałe powodzenie u publiczności lwowskiej, spowodowało dyrekcję do powtórzenia porażki pięty dzieła Bizeta w poniedziałek 4 kwietnia o godz. 8 wiecz. i

# Nowa ortodoksyjna organizacja żydów w Polsce.

Dnia 3 kwietnia r. b. odbędzie się we Lwowie w gmachu Gminy Żydowskiej pierwsze posiedzenie władz Stowarzyszenia „Machsike Hadas”.

W ostatnich dniach odbył się w Gródku Jagiellońskim zjazd przedstawicieli żydów ze sfery ortodoksji, mający na celu reaktywowanie stowarzyszenia „Machsike Hadas”, założonego jeszcze w r. 1878, do którego należeli najwybitniejsi żydzi b. Galicji. Na zjazd przybyło 150 delegatów, najpoważniejszych działaczy społecznych ze sfery kupieckich i ortodoksji całej Małopolski.

Do prezydium zjazdu weszli rabini: Twersky (Rawa Ruska), Eichenstein (Chodorów), Horowitz (Mielec), Klüger (Gródek), oraz pp. Dawid Landau (Kraków), Schreiber (Borysław), Frisch (Przemyśl) i Mandel (Gródek).

Zjazd otworzył rabin Twersky, szwagier rabina Rokacha z Belza, którego pismo powitalne odczytał, życząc zjazdu najlepszych wyników i zaznaczając, że zasadniczym warunkiem ich osiągnięcia jest zgodna współpraca i współdziałanie wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Po przemówieniach powitalnych pp. Mandla, Rabina Babada, Schreibera i innych przystąpiono do właściwych obrad, które rozpoczęły się referatem rabina Landaua z Dobromiła o celach i zadaniach reaktywować się mającego Stowarzyszenia „Machsike Hadas”, oraz o zakresie działania „Kollegium rabinów”.

Rabin Alter ze Lwowa referował sprawę wychowania młodzieży w duchu religijnym i tradycji żydowskiej.

P. Rattner (Podhajce) omawiał opiekę stosunki ekonomiczne społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności warstwy ortodoksyjnej.

P. Dawid Landau (Kraków) wystą-

transmitowania go przez radio lwowskie na wszystkie stacje europejskie.

==○==

— „Po piętach.” Wczorajsza premiera Łatek Lwowskich odniosła niebywały sukces. W wypełnionej sali Kasyna i Koła Lit. Art. rozbrzmiewały przez cały wieczór salwy śmiechu z tekstów ulubionych autorów Budzińskiego, Raorta, Schlechtera i Zbierzchowskiego.

Dziś o godz. 8 wiecz. drugie przedstawienie w sali Kasyna i Koła Lit. Art.

Jutro w niedzielę przedstawienie Łatek odbędzie się w sali Hotelu Krakowskiego, również o godz. 8 wiecz. Przedprzedaż biletów w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

— Z Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie. W poniedziałek 4 kwietnia o godz. 20 odbędzie się koncert pianistki ormiańskiej, Marii Bodurian z Wenecji, uczestniczki Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopena w Warszawie.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). W niedzielę 3 b. m. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych obwarcie wystawy pośmiertnej dzieł artysty malarza s. p. Mieczysława Adama Wysockiego. Wystawa ma charakter wystawy zbiorowej. Stokilkadziesiąt obrazów olejnych, gwaszów, akwarel i rysunków zgromadzonych na niej, daje wyobrażenie o całości dorobku artystycznego tego wybitnie uzdolnionego a zgasłego przedwcześnie twórcy. Portrety, pejzaże, martwe natury, sceny batalistyczne i kompozycje religijne, ilustrują rozwój Jego od lat chłopięcych po ostatnie dni życia. Osobną salę zajmuje wystawa indywidualna Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

— W sprawie transmisji radiowych laureatów konkursu szopenowskiego. Na liczne zapytania, skierowane do Dyrekcji Polskiego Radia we Lwowie w sprawie urządzenia transmisji koncertu p. Imre Ungara, Dyrekcja programowa rozgłośni lwowskiej komunikuje na podstawie informacji, udzielonych przez Wydział muzyczny P. R. w Warszawie, iż w przyszłym tygodniu transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie polskie trzy koncerty laureatów konkursu szopenowskiego. P. Imre Ungar odegra w ramach tych transmisji nie tylko utwory Szopena, ale również i szereg utworów Liszta i innych kompozytorów. Bliższe

pił w ostrych słowach przeciw zamiarowi utworzenia Kollegium rabinów, potępionemu przez powagi rabinackie, przyczem stwierdza fakt udziału pewnych rabinów w zjeździe rabinów w Warszawie w Hotelu Krakowskim, który to zjazd jednogłośnie uznał utworzenie takiego Kollegium rabinów za sprzeczne z zasadami religii żydowskiej.

Ponadto referowali pp. Herzig (Podgórze), Frisch (Przemyśl), Mund (Sannok), Grünberg, Seidenfroh i Grüss (Lwów), Erdman (Belz) i Gold (Rawa).

Wkońcu wygłosił obszernie przemówienie rabini Eichenstein (Chodorów), omawiając właściwe przyczyny reaktywowania Tow. „Machsike Hadas”, jego znaczenie polityczne i punkta styczne jego działalności z Agudą.

Po dokonaniu wyboru władz zjazdu zryszczenia z pomiędzy najwybitniejszych członków i uchwaleniu wystąpienia depesz hołdowniczych dla Głowy Państwa i Rządu, przewodniczący zamknął posiedzenie, dając wyraz nadziei, że nowo reaktywowanemu Związkowi „Machsike Hadas” uda się zrzeszyć w swem kole większość ortodoksyjnych żydów polskich.

Jak się dowiadujemy, przysąpiło zreorganizowane stowarzyszenie „Machsike Hadas” do werbowania członków wśród bezpartyjnej ortodoksji żydowskiej.

Cała Małopolska wschodnia i zachodnia pokryła się siecią nowo założonych organizacji, które obejmują dziesiątki tysięcy ortodoksji żydowskiej.

Aguda, spoglądając zazdrośnym okiem na niesłychanie szybki wzrost nowozałożonego stowarzyszenia „Machsike Hadas”, stara się wszelkimi możliwymi sposobami powstrzymać albo przynajmniej zwolnić tempo jego rozwoju.

szczegóły i daty tych transmisji zawarte są w programach radiowych.

Natomiast w niedzielę 3 kwietnia o godz. 10.50 p. Imre Ungar podziękuje przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia za entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane mu przez publiczność lwowską na dwóch koncertach. Przemówienie to wygłoszone w języku esperanckim, przetłumaczone będzie następnie na język polski.

— Polskie Tow. Matematyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 2 kwietnia (sobota) o godz. 20.15 w sali I. Uniw. J. K. Komunikaty: Dr. Kunster: O rozkładach powierzchni kuli; Dr. Orlicz: Z teorii szeregów ortogonalnych.

— Zrzeszenie Wzajem. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie urządza dla członkiń kurs referentek spraw kobiecych w poniedziałek 4 kwietnia w lokalu Związku, ul. Grodzickich 1. Wykłady wygłosi p. Halina Siemińska z Warszawy. Początek o godz. 10. Uprasza się członkini Oddziału Lwowskiego o liczny udział.

— Świecone Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie odbędzie się we środę 6 b. m. o godz. 19. Zgłoszenia członkiń przyjmują Sekretariat (ul. Grodzickich 1) w godz. 18—20.

— Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem we Lwowie. W dniach 3 i 4 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów Oddziałów Pol. Stow. Kobiet z wyż. wykształc. Otwarcie i obrady zjazdu odbywać się będą w lokalu T. S. L., ul. Czarnieckiego 1 II p. Na porządku dziennym, prócz spraw organizacyjnych, w dniu 3 IV o godz. 11 rano odczyt Dr. E. Charewiczowej: Przeszłość kobiety polskiej w historycznym ujęciu naukowym; w dniu 4 IV o godz. 10 rano odczyt Dr. M. Lewickiej: Rozbrojenie moralne a rola kobiety.

— Loteria fantowa dzieł sztuki. W niedzielę 3 kwietnia w sali Giełdy, ul. Akademicka 17, odbędzie się pod protektorem J. E. Ks. Arcyb. Dr. B. Twardowskiego wielka loteria fantowa na dochód budowy kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Niebywałe bogactwo zebranych cennych fantów, zachęci niewątpliwie wszystkich Lwowian do udziału w tej niezwyklej loterii. Zasiliły ją ofiarnie swoimi darami nasze najwybitniejsze artystki i artyści, a to: Albinowska, Minkiewiczowa, Chybińska, Czarnowska, Dajewski, Korzeniowska, Krupski, Nowotnowa, Pokrzyżkówna, Pieniążek, Reichertówna, Rosen senior i junior, Reysner, Szyrań, Wygrzywański i in. Ponadto Komitet

## PLOTKI MODNE.

### Za parawanem.

Chroniczny kryzys mieszkaniowy zmienił całkowicie nasz stosunek do intymności, nastrojów, humorów i do najbliższego otoczenia.

Ludziom „jednopokojowym” odmówił los posiadania tajemnic wogóle, — darząc ich zarazem cnotą obojętności na rzeczy ziemskie tego świata, na słuszenie syczącą maszynkę spirytusową, zaległy czynsz i na nieoczekiwane, w nieprawdopodobnych porach dnia, odwiedzin.

Ambitni „dwupokojowcy” żyją nadzieją na większy apartament, ci zaś, którzy posiadają mieszkanie czteropokojowe, z reguły dwa pokoje odnajmują.

Przyszła więc moda na mebel najdy skrotniejszy w świecie — na parawan, który wprawdzie nie rozwiązuje kwestii mieszkaniowej i separacji zastąpić nie może, ale zato niezmiernie ułatwia trudne skądinąd życie.

Zastąpić można nim wszystko, nawet to co się ukryć nie da, albo oddzielić resztę pokoju od stołu i łóża, tworząc w jednym rogu miły, zaciszny kącik, jakby wymarzony na przyjacielskie pogawędki.

Parawan jest ścianą i murem chińskim dowolnie stawianym raz tu, raz tam w miarę okoliczności, — a co z oczu, to z serca przecież.

To minimum samotności i maximum dyskrecji sprawić sobie można z drzewa, z laki (byle nie z bambusu!) obite jedwabiem w wielkie desenie, papierem japońskim czy innym wspaniałym materiałem. Aplikowane, malowane, zszywane z kilku rodzajów i kolorów jedwabiu — poprostu zrobić sobie można jaki kto chce i może, a będzie to zarazem piękna dekoracja wnętrza dla ludzi z przed parawanu.

Stanowczo muszą mieć jakąś ochronę i zabezpieczenie poufne zwierzenia i tajemnice szepcane na ucho, bo czemże się żywić będzie plotka, istota uroczą, przenośna i lekka jak czteroskrzydły parawan?

Moda przychodzi na pomoc i wprowadza do pokoju owe ścianki-rozsuwanki, ozdobne, efektowne, przewrotnie jak kobieta, bardzo kolorowe i lekomyślne, a nadewszystko niezmiernie wygodne i pożyteczne, — bo maż jako parawanik zupełnie się już nie nadaje i wychodzi powoli z użycia.

Klementyna.

==○==

— Losowanie obligacji miejskich. Wczoraj rano w sali magistratu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego 14-te losowanie I-szej i II-giej pożyczki konwersyjnej gminy m. Lwowa z r. 1925. W losowaniu wzięli udział rr. Zawojski i E. Kwiatkowski, naczelnik Wydz. II. Szandrowski, dyr. Izby Obrachunkowej Kraus, rejent Groblewski, oraz dwaj przedstawiciele obywatelstwa lwowskiego. Wylosowano obligacje I. pożyczki na sumę 16.190 zł., zaś II. na sumę 19.010 zł.

— Ochotnicza służba wojskowa. Na podstawie art. 69 ust. o powszechnym obowiązku służbowym I. wicemin. spraw wojsk. ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej. Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku bieżącym mężczyźni urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej. Z pośród urodzonych w r. 1914 tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą lub równorzedną. Osoby, mające zamiar odbyć czynną służbę wojskową w charakterze ochotników, powinny wnieść do PKU. właściwej dla stałego miejsca zamieszkania petenta po-

danie i dołączyć do niego poświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwo nienaganego prowadzenia się, oraz zezwolenie ojca wzgl. prawnego opiekuna, jakoteż świadectwa szkolne. — Bliższych informacji należy zasięgać w Powiatowej Komendzie Uzupełnień.

==□==

— **Obłąkany starzec — podpalacz.** Wczoraj wieczorem przy ul. Słonecznej 7 powstał pożar. Na szczęście szybko zorganizowana akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się płomienistego żywiołu. Okazało się natomiast, że ogień spowodował właściciel mieszkania 102-letni obłąkany Pin kas Kalisch. W ataku szału podpalił on swoje rzeczy. Szereg przedmiotów w mieszkaniu spłonęło doszczętnie, natomiast samemu Kalischowi nic się nie stało.

— **W związku z notatką o samobójstwie Tkacza,** którą umieściliśmy wczoraj, donosimy, że towarzysz zmarłego Salaban nie jest, ani nie był — jak się dowiadujemy — urzędnikiem Urzędu miar i wag we Lwowie.

— **Gdzie Henryk?** Norman Weber (Szpitalna 84) doniósł policji, że jego 17-letni syn Henryk przedwczoraj wyszedł na miasto i do tej pory nie wrócił.

— **„Na wiosnę nie trzeba kożucha“** — rozumował Piotr Pirożek i ściągnął kożuch Michałowi Dolbie z Koźnierówki. Został jednak na gorącym uczynku kradzieży schwytany przez posterunkowego.

## Dwa morderstwa skrytobójcze w Tarnopolszczyźnie.

**Tarnopol.** Przedwczoraj wieczorem w Petłowie (powiat skałacki) strzelono przez okno do sekretarza gminy 40-letniego Jana Maruszcza, znanego działacza społecznego. Maruszcza po krótkiej agonii zmarł bezpośrednio po strzale.

Przedwczoraj w godzinach wieczornych dokonano zamachu rewolwerowego na niejakiego Wasyla Zatyrykę we wsi Okno powiat Skałat. Zatyryka został ciężko ranny. Policja ujęła w krótkim czasie sprawcę zamachu, który został przez Zatyrykę rozpoznany.

Jest nim niejaką Oleksa Medelski. — Stanie on przed sądem doraźnym.

Sledztwo prowadzone przez policję w Skałacie w sprawie zamachu morderczego w sprawie Jana Maruszcza sekretarza gminy Tekłówka doprowadziło do ujęcia sprawcy w osobie 27-letniego Jana Hołodaja, syna jednego z bogatszych gospodarzy. Znalezione u niego podczas rewizji rewolwer, z którego zabił on Maruszcza. Na podstawie dotychczasowego śledztwa oba morderstwa noszą poszlaki roboty politycznej.

## Furjat porabiał gości i podpalił dom.

**Wilno, 1 kwietnia. (PAT.).** We wsi Machniewice w czasie zabawy u Jana Rynkuna, na którą przybyło sporo sąsiadów, Rynkun dostał ataku furji i zaczął siekierą rąbać gości. Gdy ci w po płochu uciekli, zdemolował mieszkanie.

Władze wysłały kilku ludzi celem obezwładnienia furjaty. Rynkun uciekł na strych.

Sąsiad Czerniewicz, który usiłował

dostać się na strych, został jednak przez szaleńca ugodzony siekierą i stracił się z drabiny z roztrzaskaną czaszką.

Po dwugodzinnym oblężeniu, Rynkun, widząc że nie ujdzie, podpalił strych i w zamieszaniu uciekł. Cały dom jego spłonął. Obecnie w okolicznych lasach czynione są poszukiwania za niebezpiecznym furjatem.

## Samobójstwo z głodu.

Przed kilku dniami przybył ze Stanisławowa do Lwowa w poszukiwaniu pracy 22-letni Ludwik Berghof. Oczywiście, pracy nie znalazł, wyčerpał już zupełnie wszystkie środki do życia. Nękaną głodem popełnił

wczoraj samobójstwo przez przecięcie żył u lewej ręki. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i następnie oddało go pod opiekę izraelskiej gminy wyznaniowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Sam podpalił a oskarżył żonę.

W lutym br. odbyła się przed tym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Stanisławowi Szalegę rolnikowi z Żurakwi pow. Lwów. oskarżonemu o podpalenie. Według aktu oskarżenia. Szalega znecał się nad swą żoną Zuzanną i doprowadził do tego, że żona uciekła od niego i poszła na służbę. W r. 1929 Szalega zgłosił się do żony, pokazując jej pół litra benzyny, oświadczając jej, że idzie podpalić jej dom. Zuzanna w obawie o swój dobytek wróciła do męża w r. 1931 a nawet zapisała mu kawałek gruntu pod warunkiem, że nie będzie jej więcej bił. Szalega przyrzekł, ale już w kilka dni wrócił do dawnego trybu postępowania a nawet groził żonie, że musi jej trupa wynieść z domu a chatę spalić. Wobec tego Zuzanna znowu uciekła od niego

i zamieszkała u brata. W dniu 29 listopada ub. r. Szalega namówił żonę, by wróciła do niego, a gdy go nie usłuchała podpalił jej dom. Na posterunku zeznał, że to żona uczyniła.

Oskarżono go o podpalenie i oszczerstwo.

Po rozprawie w lutym sędziowie przysięgli wydali wyrok uniewinniający. Trybunał jednak zasądził ten wyrok i sprawę odroczone do obecnej kadencji.

Wczorajszą kadencję prowadził s. o. Tertli, oskarżał prok. Ogonowski, bronił dr. Tenser.

Oskarżony został ponownie uwolniony od winy zbrodni podpalenia i oszczerstwa, natomiast skazano go na 8 dni aresztu za nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## Nawet kopanie diamentów nie opłaca się.

Bardzo znamienym objawem czasów kryzysowych jest fakt, że nawet kopanie najkosztowniejszych drogich kamieni okazuje się nierentownym. Dyrekcja największego towarzystwa eksploatacyjnego diamentów w Cemberley w południowej Afryce zawiesiła roboty z końcem marca.

Tysiące białych i czarnych robotników straciły chleb. Białym robotnikom i urzędnikom przyrzeczono, że będą jeszcze zatrudnieni przez kilka tygodni za połowę płacy, później jednak muszą Camberley opuścić. Towarzystwo kopalnianie musiało swym akcjonariuszom wypłacić za czas najwyższej koniunktury w r. 1922 do 1930 olbrzymie dywidendy. Czysty dochód towa-

zystwa wynosił w ciągu tych ośmiu lat 16 milionów funtów. W r. 1930 stopy pogorszyły, a w r. ubiegłym nastąpił niebawmy spadek akcji diamentowych. Tow. Cemberley i inne spółki zamknęły rok handlowy ogromnym deficytem.

Katastrofa ta jest zrozumiała wobec powszechnego kryzysu i zupełnego braku popytu na diamenty. Mnóstwo zakładów jubilerskich w Londynie i Nowym Jorku ogłosiło bankructwo. W skarbcu tow. Cemberley przechowywane są surowe, nieoszlifowane diamenty wartości 10 milionów afrykańskich funtów jako martwy kapitał.

==□==

S. p. Franciszek Sokal.



Po dłuższej chorobie zmarł w klinice Lindenhof w Bernie minister Franciszek Sokal, polski delegat do Ligi Narodów.

## Liga Polsko-Jugosłowiańska.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej. Zagaił je przewodniczący St. Niemczycki zaznaczając, że upływa już blisko dziesięć lat od czasu zawiązania Stowarzyszenia, którego pierwszym przewodniczącym był poeta śp. Jan Kasprówicz, odkąd Liga wytrwale zmierza do nawiązania stosunków z Jugosławią na polu nauki, sztuki, literatury i w ogóle życia umysłowego. Praca ta wydała pożądane owoce, gdyż Liga zjednała dla Polski wielu przyjaciół wśród narodu jugosłowiańskiego, a wśród społeczeństwa polskiego pozyskano szereg członków, rozumiejących doniosłość zamierzeń Ligi. W dalszym ciągu sekretarz Ligi Z. Morwitz złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły.

Dokonane wybory do zarządu dały następujący wynik: Przewodniczący: St. Niemczycki, zastępcy: Bolesław Czuruk i Adam Fischer, skarbnik: Adam Karchezy, członkowie zarządu: Henryk Batowski, Karol Barwcz, Mieczysław Dziekan, Zygmunt Gorzelewski, Henryk Grossman, Norbert Huth, Zygmunt Kremer, Roman Leszczyński, Jan Liwoczyński, Mieczysława Lhotska, Aleksander Medyński, Zygmunt Morwitz, Miodrag Petković, Michał Pirgo, Venceslav Poniz, Olga Solikówna, Karol Trawiński, Władysław Wiślocki, Zbigniew Wlasicz; komisja kontrolująca: Józef Koberwein, Bronisława Lindertówna, Michał Potuczko.

Sekretariat Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej znajduje się przy placu Akademickim 1, gdzie bezinteresownie udziela się wszelkich informacji we wszystkich sprawach turystycznych, kulturalno-społecznych i handlowych, dotyczących się Królestwa Jugosławii.

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 27-go marca do soboty 2 kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschenazowa, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasińskich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Złotej 6; 6) F. Dewechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duella, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kaletanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14; 19) L. Śladowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjacki 8;

==□==

## Z srebrnego ekranu.

CASINO: „NAD RANEM“.

Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer, realizator Jagues Feyder.

Każdy temat musi mieć specjalne walory dla chcącego go eksploatować rodzaju sztuki. Na tej podstawie mówi się o kinowych elementach danego tworzywa artystycznego. Czy powieści Schnitzera zawierają dużo możliwości dla adaptacji ich przez film — kwestią to dla dyskusji otwarta. To w każdym razie pewne, że uczciwa intencja realizatora potrafi w przerabianym na film utworze literackim wydobyć momenty najważniejsze i uszanować ideę autora. Nie można powiedzieć o filmie Feydera, że jest rzetelną transpozycją zamierzeń powieściopisarza Schnitzera do innego rodzaju sztuki. W filmie tym ani poznać znanego chlubnie twórcy ekranu — Feydera. W jego opracowaniu utwór Schnitzera „Nad ranem“ ambicje swe oskarżycielskie i zgola nie żartobliwe ujęcie rzeczywistości austriackiej zamienił na operetkowy sens przygody zakochanego porucznika. Konflikt zasadniczy — nieprzekonywujący, a nawet niejasny. Film cały jest obliczony na solową kreację Ramona Novarro, który wygrywa się i zgrywa przytem bez granic. Tło obyczajowe przedstawione fałszywie, nawet mundury i musztra armii austriackiej — niezgodna z c. k. rzeczywistością. bwl.

KOPERNIK—MARYSIENKA:  
„PLAN W“.

Produkcja British International Pict, realizator Wiktor Sawille.

Film jest typowo sensacyjny i zdumiewający aż w gromadzeniu nieprawdopodobieństw. Pozatem posiada po smak zaciętego militarysty (rzecz dzieje się podczas Wielkiej Wojny!) tak znamieny dla anglosaskiej orientacji antypacyfistycznej. Jako zaletę należy podnieść szereg pięknych zdjęć, staranne wykonanie techniczne, a także realizm dialogów: Anglicy mówią po angielsku, Niemcy zaś — po niemiecku. bwl.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupi tylko wyroby krajowego przemysłu.*

# Związek Strzelecki

Nr 36 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 2 IV. 1932

## Imieniny Komendanta na terenie Komendy VI. Okr. Związku Strzeleckiego.

Ze wszystkich niemal oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu Komendy Okr. VI. Z. S. napływają sprawozdania o przebiegu uroczystości ku czci Imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzonych przez Strzelców pospołu z ludnością wszelkich warstw i narodowości — świadczące o wielkim kulcie i czci, jaką otoczony jest Wódz i Nauczyciel Narodu przez społeczeństwo.

Niestety, brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe opisy spontanicznych uroczystości, więc ograniczamy się do całkowicie zwiezłych notatek z poszczególnych miejscowości: Nadwórna. Przebieg obchodu imponujący. 18 marca capstrzyki orkiestry, z przemarszem kompanii Z. S. W dniu Imienin 19 marca odprawiono nabożeństwa w miejscowych instytucjach, poczem pochodem udano się przed gmach ratusza, gdzie do zebranych przemówił wiceprezes Z. S. ob. Alfred Kuczer. Około południa dziesiąte oddziały Strzelców i PW, defilowały przy dźwiękach I. Brygady przed starostą powiatowym. Zakończeniem obchodu były zawody w strzelaniu, a wieczorem akademja w „Sokołach” ze słowem wstępnym prezesa Z. S. ob. Walickiego. Nadmienić należy, że staranin Kom. Pow. Z. S. wydano „Jednodniówkę” Imieninową.

**Bitków:** Uroczystość rozpoczęła 18 marca capstrzykami orkiestry. Na intencję Solenizanta odprawiono nabożeństwa w świątyniach z udziałem miejscowej i okolicznej ludności. Pod czas uroczystej akademji, podniosło przemówienie wygłosił ob. inż. Franciszek Ulrich. W uroczystościach zbio rowy udział brały okoliczne oddziały „Strzelca”.

**Czernelica k. Horodenki:** Staraniem Z. S. i Komitetu, miasteczko obcho dziło Imieniny niezwykle uroczystie już w wigilię 18-go marca pięknie iluminowane i przybrane flagami. Po nabożeństwach w świątyniach, zain te resowana ludność przyglądała się def iladzie Strzelców i organ. PW. W Do mu Ludowym na akademji zebrała się tłumnie polska, ruska i żydowska, ludność, dając dowód zgodnego współ życia, co jest wynikiem owocnej pracy „Strzelca”.

**Radziechów:** Całe społeczeństwo wzięło tłumny udział w uroczysto ściach uświetnionych wysiłkami pracy Strzelczyń i Strzelców wspólnie z Ko mitetem Obyw.

Występ karnych szeregów strzelec kich w defiladzie wzbudził powszech ny zachwyt. Szczególną sympatią cie szy się oddział żeński Z. S. bo masze rujące Strzelczynie zbierały żywioło we oklaski. Ob. Józków w wyczerpu jąco pięknych słowach wygłoszonych na akademji złożył hołd Budownicze mu Państwu. Staraniem oddz. żeń skiego Z. S. odegrano dramat p. t. „Wieżień z Magdeburga”.

## Z życia Oddziałów.

TLUMACZ.

Obok spełniania zadań wychowania fizycznego, przysp. wojskowego i wy chowania obywatelskiego wśród infor mowanego społeczeństwa, Z. S. w Tłumaczu rozwija ożywioną działalność w kie runku zainteresowania szerokich sfer społeczeństwa zadaniami, jakie ma na celu przez nawiązanie kontaktu towa rzyskiego.

W lutym br. Z. S. urządził herbatkę taneczną, w której licznie uczestniczy ła miejscowa inteligencja z p. starostą Świętokowskim na czele.

Dochód z zabawy przeznaczono na

uzupełnienie inwentarza mudurowego, co świadczy o zmyśle samowystarczal ności gospodarczej oddziału.

### ŻÓŁKIEW.

Celem należytego ujęcia pracy wy chowania obywatelskiego na terenie komendy powiatu Z. S. ukonstytuowa ła się pod przewodnictwem inspektora szkolnego ob. Mariana Zychewicza powiatowa komisja oświatowa.

Do komisji weszli ob.: Julian Czyżewicz pow. ref. wych. ob., mgr. Mazur Grzegorz, mgr. Kopia Henryk, Marci mówna Stanisława, Nęciński Witold, Tokarz Jan, por. WP. Łuszczynski Zygmunt, pow. kmtd. PW. i WF. Bietkowski Stanisław prof. gimn., oraz z ramienia Polsk. Zw. Naucz. prezes Wójtowicz Jan.

Komisja oświatowa wydzieliła refe raty z zakresu wychowania obywatel skiego, oraz ustaliła porządek w jakim ta praca postępować będzie. Już w mie siacu kwietniu br., otwarty będzie kurs z zakresu 4-eh klas szkoły po wszechnej. W programie jest propaga da czytelnictwa i zbieranie czasopism dla świetlic oddziałów, urządzenie „Tygodnia Zbiórki Książki” dla bibliotek świetlicowych i ruchomych, dalej dwudniowego kursu dla przodowników zespołów rolnych, a wreszcie 3-dnio wego kursu dla oddziałowych referen tów wychowania obywatelskiego w dniach 3, 4 i 5 bm.

Powołanie do życia powiatowej ko misji oświatowej świadczy o wysokim docenianiu znaczenia wychowania oby watelskiego przez Związek Strzelec ki w Żółkwi.

### POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W ŻYDACZOWIE.

Na posiedzeniu kom. uczczenia imie nin Marsz. Piłsudskiego w Żydaczowie odbytem w d. 19 III. uchwalono uro czyście uczcić dzień imienin Dostojne go Solenizanta wzniesieniem skrom nych rozmiarów pomnika, będącego widomym znakiem zwycięskiej myśli i czynu Legionowego w walce o nie podległość. Koszta pomnika pokryte będą drogą składek ofiarowanych przez obywatelstwo powiatu żydacz owskiego.

W akcji powyższej żywy udział bio rą wszystkie oddziały Z. S. w powie cie.

### STANISŁAWÓW.

Dnia 20 bm. staraniem Oddziału Zw. Strzeleckiego Stanisławów - Kolonja, Komendy Legionu Młodych i Towa rzystwa gimn. Sokół IV. w Stanisła wowie, odbyła się w sali Sokoła IV. uroczysta akademja ku czci pierwsze go Marsz. Polsk. J. Piłsudskiego.

Słowo wstępne wygłosił prof. Me don. Część muzyczną - wokalna bo gato urozmaiconą obejmowała śpiew solowy i chóralki, deklamacje, solo skrzypcowe i występ własnej orkie stry Zw. Strzeleckiego, która odegrała „Wieniec pieśni legionowych”.

Huraganowe lecz zastruszone oklaski zbierała p. Chudzikiewiczowa, która odśpiewała trzy pieśni.

Wokalnie na wysokim poziomie wypadł mieszany chór „Legionu Młodych” pod batutą prof. Majkuta, przyczem należy zaznaczyć, iż auto rem słów i muzyki pieśni „O Wodzu nasz” był dyrygent prof. Majkut. Bar dzo udatnie wypadło solo skrzypco we p. Mennera, który przy akomp. fortepianu odegrał „Rapsodję węgier ską”. Prz. fortepianie p. Ostafińska.

Deklamacje wygłosili: pp. Czyłow ska, Leś i Schöfer. Sala Sokoła była szczelnie wypełniona publicznością żywo oklaskującą poszczególne czę ści programu.

Na akademji byli obecni: im. woje wody, naczelnik Dynko, starosta De bowski z małżonką, prezes Chowa niec, pułk. Kaliński i prezes Kotlar czuk.

## Program radjowy.

Sobota, 2 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny prze gład prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Poranek szkolny. 12.45: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodar czy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramof. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ. 15.25: Płyta gramof. 15.30: „Tajemnica piramid” pogadanka p. M. Zu ławskiej. 15.45: Giełda pieniężna oraz ko munikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Pio senki w wyk. p. J. Zubika, akomp. p. T. Seredyński. 16.05: Silva Rerum. 16.10: Od czyt „Weimar” wygł. dr. J. Mirski. 16.30: Koncert lekkiej orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17.10: Słuchowisko p. t. „Z chłopów król” pg. J. I. Kraszewskiego w radiofonizacji p. Małgorzaty Sterbówny. 17.35: Recital fortepianowy p. Z. Mare schówny. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Transm. z Wilna: Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19.00: Roz maitości. 19.20: Skrzynka pocztowa rolni cza, korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.35: Transm. z Wiednia: Koncert poświęcony twórczości Józefa Haydna w wyk. orkiestry Filhar. Wied. 21.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 21.50: Wiadomości sportowe. 21.55: Odczyt. 22.10: Utwory Chopina w wyk. zdobywcy I-szej nagrody na II. Międzynar. Konkursie im. Chopina w Warszawie. 22.40: Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyj ny. 22.55: „Radio na Zachodzie” pog. p. B. Sadowskiego. 23.10—24.00: Retransmisje ze stacji zagranicznych.

Niedziela, 3 kwietnia.

Lwów (381) godz. 9.30: Nabożeństwo z kościoła OO. Misjonarzy w Krakowie. 10.45: Odczytanie programu na dzień bie żący. 10.50: Płyty gramof. 11.00: Transm.

## SPORT.

### WĘDRÓWKI GRACZY LIGOWYCH.

Drużyna ligowa Ruchu, w nie dzielę zmierzy się w pierwszym me czu ligowym z Legią w składzie bar dzo osłabionym, gdyż kilku czołowych graczy przeniosło się do innych klu bów. Ruch stracił: Dziwisza, Zorzy ckiego i Włodarza, a na korzyść jedne go z klubów warszawskich (prawdo podobnie Legii) Peterka.

Sprawa udziału Kozoka w barwach Cracovji nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Cracovja pozyskała podo bno b. obrońcę Lechji — Pałaka.

Warszawianka wystąpi w roku bie żącym we wzmocnionym składzie przez Makowskiego (dawniej Wisła) i Królewieckiego (dawniej ŁTSG).

Reyman I ma podobno zasilić szereg warszawskiej Legji.

W Polonii zmian większych, z wy jatkami pozyskanego Łańki, niema.

W sprawie nowych graczy 22 p. p., pochodzących przeważnie z Poznania, zarząd PZPN ma wszcząć specjalne dochodzenia.

### KUSOCIŃSKI TRENUJE NA RIVIERE.

Kusociński przebywa od tygodnia na Rivierze, gdzie trenuje na dwóch naj lepszych stadionach Rivierzy: na sta dionie wojskowym w Antibes, i na stadionie w Cannes. Mieszka on razem z naszymi tenisistami, którzy w tych dniach opuszczają już Rivierę.

### NOWY REGULAMIN PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ.

Ukazał się już nowy regulamin Pań stwowej Odznaki Sportowej, skutkiem czego anulowane zostały dotychczasowe upoważnienia do przeprowadzenia P. O. S. Obecnie upoważnione są ko mitety w. f. i p. w., okręgowe urzędy w. f. i p. w., szkoły, pułki, związki sportowe i związki okręgowe, oraz w wyjątkowych wypadkach większe klu by. Zdobyte w przepisany okresie próby odznaki specjalnej (lekkoatlety cznej, łuczniczej, strzeleckiej, narciar skiej) uważane będzie za odbycie czę ściowej próby o P. O. S.

z Wiednia: „Msza Nelsona” Haydna. 12.15: Poranek symfoniczny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Niwińskiego i Ruta Krongoldówna (skrzypce). 14.00: Odczyt rolniczy „Wio senne wędrówki instruktora po gospodar stwach” wygł. inż. W. Chmielecki. 14.20: Pieśni i tańce ludowe powiatu Pułtuskiego w wyk. Słow. Młodz. Pol. z Wyszkowa. pod dyr. J. Olszewskiego. 14.40: Odczyt rolniczy „Co słysząc i o czym wiedzieć trzeba” wygł. dyr. S. Mędrzecki. 15.00: Dalszy ciąg muzyki ludowej. 15.50: Pro gram dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” radiotygodnik w oprac. p. J. Młewskiego; b) Pogawędka W. Frenkla p. t. „Jak się nazywa i wy świetla film dźwiękowy”. 16.20: Przerwa. 16.25: „Maski na codzień” felieton p. K. Hojnackiej. 16.40: Transmisja z Muzeum Narodowego w Warszawie. 17.15: „Jak zamieniamy ciepło na pracę” wygł. inż. C. Taracha. 17.30: Kącik językowy. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Recital śpiewaczy p. Olgi Kwiatkowskiej. 19.40: Płyta gramof. i Silva Rerum. 19.45: „Hala” słuchowisko z mu zyką i śpiewami układu K. Królińskiego, w reżyserji W. Budzyńskiego, a w wyk. arty stów scen lwowskich. Ilustracja muzyczna na motywach ludowych oparta, opracował T. Seredyński, krótkie słowo wstępne „O zwyczajach ludowych i pieśniach, które zaginęły” wygłosi p. K. Króliński. 20.15: „Serenady i kolysanki” w wyk. lwowskie go chóru „Bard” pod dyr. M. Krzyńskiego. 21.00: Dalszy ciąg koncertu popularnego z Warszawy. 21.55: Kwadrans literacki: Wódz. Perzyński: „Dwa obrazki”. 22.10: Pieśni w wyk. Marii Freund (sopran), akomp. prof. L. Urstein. 22.40: Urz. komu nikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55—23.00: Lw. biuletyn sportowy. 23.00 —24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

### ŻEGLARSKA FLOTA HARCERSKA.

Pierwsza morska drużyna harcer ska w Gdyni zakupiła kuter żaglowo motorowy „Zorza”. Załogę kutra sta nowić będą harcerze, posiadający sto pień „sternika morskiego”. Na kutrze projektowana jest w rb. wycieczka do Bornholmu oraz udział w międzynaro dowym zlocie skautów morskich w Gdyni.

### WALNY DOROCZNY ZJAZD PRASY SPORTOWEJ.

Walny doroczny zjazd prasy sporto wej odbędzie się w Łodzi, w dniu 16 kwietnia br. o godz. 17.30 w lokalu Touring-Klubu. W zjeździe biorą udział delegaci poszczególnych oddziałów okręgowych.

### PIŁKARSKI PUHAR EUROPY.

W turnieju piłkarskim o puchar Eu ropy rozegrane dotąd zostały między państwowe mecze w liczbie 13. Do u kończenia rozgrywek pozostało je szcze 7 meczów. W chwili obecnej w tabeli punktacyjnej prowadzi Wło chy i Austria z identyczną liczbą punk tów. Włochy mają do rozegrania je szcze dwa ciężkie mecze — z Węgra mi i Czechosłowacją. Austria walczyć będzie z Czechosłowacją i Szwajcarią.

## Komunikaty.

Czarni—K. S. „T. S. L.” Lewandówka.

Zawody towarzyskie między druży ną ligową Czarnych a KS. „TSL.” Le wandówka odbędą się dnia 3 kwietnia o godz. 3-ciej po południu na boisku TSL., Lewandówka (błonie janowskie).

**Zapisujcie się  
na członków Koła T. S. L.  
im. St. Zeromskiego.**

# SPRAWY SZKOLNE

ROK 2. TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NR. 12.

## Problemy pedagogiki pozaszkolnej.

III.

Oderwijmy się na chwile od spraw naszych i przyjrzyjmy się co się dzieje w dziedzinie wychowania politycznego u obcych. Hitlerizm w Niemczech to nie jest tylko koncepcja polityczna, lecz jest to jednocześnie koncepcja wychowawcza. Faszyzm w Italii przepojone jest również wychowaniem. W Rosji sowieckiej całe życie kulturalne, gdy chodzi o podstawy ideologiczne, opiera się o komunizm.

Przyjrzyjmy się temu bliżej. Czy fakt osuszenia jeziora, aby wydobyć okręty Kaliguli, to tylko wyraz miłości dla archeologii? Nie. To jest praca, którą całkowicie rozumieć będziemy na tle usiłowań dzisiejszej Italii w kierunku stworzenia nowego ideału człowieka i obywatela. To wszystko, co się tam robi w dziedzinie badań kultury starożytnej, to jest akcja, która ma poważne tło ideowo-wychowawcze. Wydobywa się na jaw bogata kultura Rzymu przedchrześcijańskiego, aby pośiąć treść na której oprze się praca wychowania obywatela współczesnej Italii.

W Niemczech hitlerizm w wychowaniu prawie niczem nie różni się od bismarkizmu. W Niemczech od czasu, kiedy ich prezydentem był siodlarz Ebert wiele się zmieniło. Sztandarowe hasło hitlerowców: „Niemcy, zbudźcie się!“ — to hasło, które wyciska swe piętno na akcji oświatowo-kulturalnej. Szerząc i wszczepiając ideę odwetu „upolityczniając“ hitlerowcy wychowanie społeczeństwa niemieckiego.

W Rosji sowieckiej istnieje problem „politoświaty“, co znaczy, że oświata we współczesnej Rosji ma wychować człowieka rozumiejącego ustroj komunistyczny i obowiązki względem tego ustroju. Co to jest? To jest upolitycznienie pracy oświatowo-wychowawczej. Fakty, które mają miejsce u naszych sąsiadów nie mogą nie wpłynąć na podstawy ideologiczne pracy oświatowej w Polsce. Muszą wpłynąć w ten sposób, że my podstawy ideologiczne naszej pracy oświatowej musimy upolitycznić w tym sensie, że będziemy wychowywali przez szkołę i oświatę pozaszkolną młode pokolenie i ludzi dorosłych dla określonych celów, dla życia w określonych warunkach politycznych i ustrojowych. To są sprawy, które trzeba nazwać nazwą chwili w dziedzinie podstaw ideologicznych pracy oświatowej w Polsce.

W naszym państwie sprawa upolitycznienia pracy oświatowej w praktyce życia będzie się wyrażać w wychowaniu obywatelsko-państwowym. Wychowanie obywatelsko-państwowe, którego problem wysunął ś.p. minister Czerwinski jest właśnie następstwem upolitycznienia zarówno pedagogiki szkolnej jak i pozaszkolnej. Upolityczniając zatem pracę oświatową w Polsce będziemy wychowywać młodzież i dorosłych dla państwa, które ma określone potrzeby polityczne, gospodarcze, kulturalne. Wychowywać będziemy dla państwa jako grupy społecznej, która chce nie tylko trwać ale i stawać się.

Przechodząc do problemu trzeciego, t.j. zagadnienia kryzysu kulturalnego, zapytajmy, w czym się ten kryzys wyraża? Kryzys ten wyraża się m. in., w tem, że dziś mówi się o potrzebie nowej filozofii kultury. Ciekawe zjawiska w tym względzie zachodzą obecnie. Wybierzmy najpierw z tych zjawisk kwestię historyzmu i antyhistoryzmu. W Rosji sowieckiej proces tworzenia nowych treści kulturalnych odbywa się właśnie pod znakiem antyhistoryzmu, który się tam wyraża, m. in., w tem, że nie wolno jest tam uprawiać filozofii Sokratesa, Hegla, jednym słowem nie wolno jest uprawiać filozofii idealistycznej. Rosja stworzyć usiłuje nową kulturę, kulturę proletariacką opartą o dogmat komunistyczny.

Historyzm znów, skrajnie pojęty też prowadzi do dogmatu i fanatyzmu. W tej postaci staje się on miłością „szaryznu“ i jest źródłem konserwatyzmu, a nierzadko i wsteczności. (Hiszpania przed rewolucją, Chiny).

Przeciwnicy antyhistoryzmu wskazują historyzm jako źródło odrodzenia cywilizacji zachod.-europejskiej. Wyda się nam jednak, że taki pogląd na odrodzenie kultury jest poglądem błędnym i może doprowadzić do nowego średnio-wiecza. Celem istnienia społeczeństw i ludzkości całej nie jest przecież trwanie, lecz stawanie się. Ewolucja twórcza, o której pisze współczesny filozof Bergson, to środek stawania się nowych treści kulturalnych.

Drugą sprawą, którą kryzys kulturalny wysunął, jest potrzeba nowej logiki rozwoju, nowej filozofii dziejów.

Heglanizm i marksizm — te dwie przeciwstawne sobie w swej istocie filozofie dziejów nie wystarczają, ażeby nam dać odpowiedź jaka jest dia-

lektyka rozwoju. Zachodzi potrzeba stworzenia nowej filozofii rozwoju. Filozofia ta winna nam dać odpowiedź na pytanie jaki jest wzajemny stosunek rozwoju kultury materialnej i duchowej ludzkości. Z wielkim prawdopodobieństwem przewidywać można, że odpowiedź ta ukaże nam paralelizm rozwoju duchowego i materialnego, czyli transponując to na język oświatowy, powiemy, że bez jednoczesnego rozwoju kultury duchowej i materialnej nie może być prawdziwego postępu ludzkości.

Sądzimy, że tak pojęta filozofia rozwoju da nam wiarę w postęp, wiarę, która jest dla człowieka-działacza źródłem sił.

To byłyby najważniejsze problemy, które należało omówić w powyższej pracy. To co powiedzieliśmy, sądzimy, że wystarczy, aby przemyśleć sprawę nowych podstaw ideologicznych pracy oświatowej w Polsce współczesnej.

Sądzimy, że praca w tym celu podjęta, pogłębiona odpowiednią lekturą da pracownikom oświatowym nową treść w ich codziennych zajęciach oświatowych, a następnie da im źródło mocy wewnętrznej, a to jest rzecz najważniejsza we wszelkim działaniu, a więc i w działaniu społeczno-oświatowym.

Maj Kazimierz.

## Przed nowym okresem.

„Odradzać dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym — to jest wasze zadanie.“  
(Z przemówienia Marszałka Piłsudskiego na zjeździe delegatów Z. P. N. S. P. w Warszawie w dniu 10 września 1923 r.)

Znowu minął rok pracy, mozoli i trudu na niwie, którą codziennie orzemy i użyźniamy mocą twórczego wysiłku, opróśnionego światłem wolności Ojczyzny.

Ze pracujemy w warunkach ciężkich, że trud nasz jest coraz większy, że zasięg pracy nauczyciela staje się coraz szerszym, odczuwamy to codziennie, gdy stajemy przy warsztacie obywateli.

Kryzys polityczny, społeczny i gospodarczy demeruje ludzi; podnieca i wytwarza nastroje gorączkowe, a szkoła winna dać dziecku spokój i radość w pokonywaniu trudności, w zdobywaniu nauki. Specyficzny charakter pracy nauczyciela wymaga od niego pogody ducha, opanowania nerwów, planowej ciągłości, a ponieważ przynioły te muszą mieć warunki w zewnętrznych możliwościach, dlatego wytworzyliśmy potężną organizację Związku Naucz. Pol., aby wpływała na kształtowanie się tych warunków. Organizacja nasza ma już poza sobą ćwierć wieku pracy, a więc taki okres czasu, w którym wyraźnie, bo czynnie postawione zostały cele Związku, oraz środki działania prowadzące do osiągnięcia zamierzonych celów. Z organizacji bojowej, przeciwstawiającej się poczynaniom władz szkolnych w okresie niewoli, staliśmy się w niepodległej Polsce elementem najbardziej podatnym do pozytywnej współpracy z własnym rządem.

Stojąc mocno na stanowisku organizacji zawodowej, przestrzegając naszych interesów klasowych, prowadzi my naszą politykę związkową drogą

ciężką i trudną, bo wolni od hasel taniiej demagogii.

Droga ta staje się czemraz trudniejszą. Warunki pracy zawodowej, w dobie panującego kryzysu pogarszają się niemal z dnia na dzień. Wystarczy, gdy wymienimy:

- 1) Okólnik Minist. W. R. i O. P. z 19 marca 1931 r. w sprawie organizacji szkolnictwa na r. szkolny 1931/32.
- 2) Przeniesienie wypłat dodatku mieszkaniowego ze Skarbu Państwa na gminy.
- 3) Obniżenie poborów o 15%.
- 4) Podwyższenie składki emerytalnej z 3 na 5%, a obecnie znowu o dalsze 3%.
- 5- Uchwalenie nowej ustawy emerytalnej, oto ciernie i głogi wbite w wieniec naszej codziennej rzeczywistości.

Ustawa o ustroju szkolnictwa jest jednak jasnym reflektorem na ponurym obrazie teraźniejszości nauczycielskiej.

Jeżeli nauczycielstwo znosi tak wiele przykrości, to niewątpliwie czyni to w poczuciu potrzeby spokoju w okresie, gdy rząd ma tak wiele do pokonania trudności skutkiem kryzysu gospodarczego.

Z drugiej jednak strony musimy śmiało i bez ogródek zaznaczyć, że tendencje wrogów oświaty i nauczycielstwa, idące w kierunku wyzyskania kryzysu gospodarczego i z nim związanej specjalnej psychozy społeczeństwa, a wyrażające się w chęci odgrzebania z archiwów austriacko-galijskich takiego prawnego skrepowania szkoły i nauczyciela, które uniemożliwiałoby należyty rozwój szkoły, a wychowawcę-nauczyciela mogło czynić serwilistą, szukającym podstawy oparcia swej egzystencji nie we własnych walorach pedagogiczno-dydaktycznych, ale na zgola odmiennej platformie, napotka ze strony nauczycielstwa na zdecydowany opór.

Tendencje idące w kierunku podpo-

rządkowania szkolnictwa wiażom administracji politycznej zderza się z oporem Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdyż uważamy jako podstawową zasadę: rozwój szkoły polskiej w oparciu o czynniki pedagogiczne, a nie administracyjne.

Obrađujący dziś Okręgowy Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz Zjazd delegatów Sekcji szkolnictwa średniego tegoż Związku z terenu całej Polski, wypowie się wy czerpująco na ten temat, jak wogóle poruszy wszelkie inne zagadnienia odnoszące się do spraw szkolnych i nauczycielskich, z uwzględnieniem specjalnych warunków pracy, jakie wytwarzają poszczególne środowiska. Zarząd Okręgowy Zw. N. P. przedłoży sprawozdanie za rok ubiegły.

Dyskusja nad nim pódzie niewątpliwie po linii ulepszenia i usprawnienia działalności tak ważnej placówki organizacyjnej, jaką jest Zarząd Okręgu Związku Naucz. Pol.

J.

## Praca oświatowa w ramach Związku N. P. wobec ustawy o ustroju szkolnictwa.

Cała praca społeczno-oświatowa, tak ważna dziedzina budowy Polski współczesnej, była dotąd — jeśli chodzi o jej ustawowe ujęcie, kwestią stale otwartą.

Doceniając doniosłość zadań pracy pozaszkolnej, poleca w r. 1923 Zjazd Delegatów Zw. N. P., aby Zarząd Główny wprowadził do programu prac związkowych działalność społeczno-oświatową nauczycielstwa. Zjazd Delegatów uznał, że tylko na podstawie jednolitości szkoły powszechnej w łączności z zagadnieniem pracy społeczno-oświatowej, musi być stworzony nowoczesny program wychowania w Polsce.

Cały wysiłek prac swych, skierował tedy Związek Nauczycielski, aby upowszechnić swoje przekonania.

Obecnie uchwalona ustawa o ustroju szkolnictwa w swoich artykułach 15, 16, 17 i 18 może skierować pracę oświatową na nowe tory.

Ponownie otwiera się dla naszego Związku prawdziwie wielkie pole pracy. Cała praca społeczno-oświatowa spada na barki nauczycielstwa.

Zatem dziś, bardziej niż kiedykolwiek, musimy zwrócić w Ogniskach, Oddziałach Powiatowych, Okręgach uwagę na Referaty, Powiatowe Komisje Społeczno-Oświatowe, by te stały w kontakcie „góry z dołem“, by budowały program pracy społecznej, na którym urosnie twórcza przyszła Polska.

Praca społeczno - oświatowa poszczególnych ogniw Związku winna być nadal prowadzona w dwu kierunkach: 1) wśród nauczycielstwa, 2) wśród społeczeństwa. Musimy urządzić w Ogniskach i Oddziałach Powiatowych kursy z dziedziny teorii metod pracy społeczno-oświatowej. Nie patrzymy na to, że przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych, Radach Szkolnych Powiatowych są instruktorzy, a przy Sejmikach czy Wydziałach Powiatowych Komisje Oświaty Pozaszkolnej. Ułatwia nam to pracę, ale zadania nasze są inne. Jeżeli dajemy swą siłę, wiedzę i energię, musimy dbać o to, by praca ta szła w myśl ideologii i celów naszego Związku, bo my idziemy do niej dla obrony czystości ideowej, wśród której jedynie przyświecać nam będzie myśl pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Adam Sandecki.

## Dalsze zamówienia sowieckie w Niemczech.

Donoszą z Berlina, że Sowiety zamówiły w Niemczech 300 tys. tonn wyrobów walcowniczych z terminem dostawy od kwietnia do czerwca rb. W najbliższych dniach mają być udzielone dalsze zamówienia na 200 tys. tonn. Sprawa gwarancji państwowej i finansowania tej transakcji nie jest jeszcze dotychczas załatwiona.

## Z giełdy. Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

| Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km. | złotych |       |
|--------------------------------------------------|---------|-------|
|                                                  | od      | do    |
| pszenica dworska ex 1931                         | 26.25   | 26.75 |
| pszenica zbiorowa ex 1931                        | 25.—    | 25.50 |
| żyto jednol. ex 1931                             | 23.75   | 24.—  |
| żyto zbiorowe ex 1931                            | 23.—    | 23.25 |
| jęczmień browarowy                               | 21.—    | 23.—  |
| „ przemiałowy                                    | 18.50   | 19.—  |
| „ pastewny                                       | 16.50   | 17.—  |
| owies małop. ex 1931                             | 22.50   | 23.—  |
| „ zbiorowy                                       | 21.—    | 21.50 |
| „ niezadyszczony                                 | 25.50   | 26.50 |
| kukurudza krajowa                                | 22.—    | 24.—  |
| ziemiaki przemysłowe                             | 2.80    | 3.—   |
| fasola biała                                     | 19.—    | 21.—  |
| „ kolorowa }                                     | —       | —25   |
| „ krasa }                                        | 36.—    | 38.—  |
| groch Victoria }                                 | 32.—    | 34.—  |
| „ polny }                                        | 23.—    | 24.—  |
| bobik                                            | 19.—    | 20.—  |
| wyka czarna                                      | 24.50   | 25.50 |
| „ szara                                          | 23.50   | 24.—  |
| siano słodkie prasow.                            | 9.—     | 10.—  |
| słoma prasowana                                  | 4.50    | 5.—   |
| hreczka pastewna                                 | 16.—    | 16.50 |
| „ przemiałowa                                    | 20.50   | 21.—  |
| len                                              | 34.—    | 35.—  |
| siemię konopne                                   | 28.—    | 30.—  |
| rzepak ozimy ex 1931                             | 30.—    | 31.—  |
| otręby żytnie                                    | 12.75   | 13.—  |
| „ pszenne                                        | 12.75   | 13.—  |
| kasza hreczana 50% pol.                          | 36.—    | 38.—  |
| kasza jaglana                                    | 38.—    | 40.—  |
| proso krajowe                                    | 18.50   | 19.—  |
| makuchy lniane                                   | 25.—    | 26.—  |
| mak niebieski                                    | 100.—   | 110.— |
| „ siwy                                           | —       | —     |
| koniczyna czerw. natur.                          | 210.—   | 230.— |

| Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa | złotych |       |
|-----------------------------------------------------------------------------|---------|-------|
|                                                                             | od      | do    |
| pszenica dworska ex 1931                                                    | 28.25   | 28.75 |
| „ zbiorowa                                                                  | 27.—    | 27.50 |
| żyto jednolite ex 1931                                                      | 25.25   | 25.50 |
| „ zbiorowe                                                                  | 24.50   | 24.75 |
| jęczmień przemiałowy                                                        | 21.50   | 21.—  |
| owies małop. ex 1931                                                        | 25.—    | 25.50 |
| „ dworski niezad.                                                           | 28.—    | 29.—  |
| mąka pszenna luksusowa                                                      | 47.50   | 48.50 |
| „ 65%                                                                       | 43.50   | 44.50 |
| „ żytnia typ urzędowy                                                       | 40.—    | 41.—  |
| otręby żytnie                                                               | 13.25   | 13.50 |
| „ pszenne                                                                   | 14.50   | 15.—  |
| siano                                                                       | 10.—    | 11.—  |
| kasza jęczmienna grubsza                                                    | 39.—    | 41.—  |
| pećak Nr. 10.                                                               | 34.—    | 36.—  |

## GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25. W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.91'50—8.91'80, Londyn 33.65—33.90, Zurych 172.50—173, Praga 26.38—26.43, Berlin 211.75—212.50, Paryż 35.05—35.10.

Dotary silniejsze.

Na Giełdzie akcyjnej nadal bez zainteresowania. Poza Giełdą płacono za Bank Polski 85 zł., akcje Gazów wschodnich poszukiwano po zł. 8.25.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, koniczynie, mące i otrębach jęczmieniowych po cenach dotychczas notowanych.

Naogół sytuacja bez zmiany; tendencja utrzymana; usposobienie spokojne.

## Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 kwietnia. (G). Obroty mniej niż średnie. Tendencja mocniejsza. Urzędowy kurs dolara wyższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'89 i trzy czwarte. Rubel złoty 4'84 do 4'84 i pół, dewiza na Ber

lin w obrotach międzybankowych 212'40 Marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 211'25. Tendencja dla pożyczek państwowych, akcji i listów zastawnych mocniejsza. Obroty listami małe, profesjonalne nie notowane.

## W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

## SŁOWO POLSKIE

## WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

# OGŁOSZENIA



NIE BĄDZCIE LEKKOMYSLNI!!

Nie kupujcie wyrobów wątpliwych!!

PAMIĘTAJCIE, że prezerwatywy „PRIMEROS” mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepsze. 769

## POSAD POSZUKUJA

## KUCHARZ

cukiernik, jarosz, bardzo dobry kucharz poszukuje miejsca. Zgłoszenia Rzeszów, Szopena 8, Łukasiewicz. 1002

## KRAWCZYŃIA

szuka szycia prywatnie 3 zł. dziennie. Listy do Administracji „Jadwiga”. 1007

## SPRZEDAŻ

## OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy ręczne. Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 744

## PŁASZCZYKI.

Sukienki, Ubranka, Czapeczki. „SPORT” Plac Halicki 3. 976

## WYTWÓRŃIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwania”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 789

## WOLNE POSADY

## POSZUKUJĘ

służące młodej, do wszystkiego, bez względu na uczciwość, z długoletnimi świadectwami. Zgłoszenia do Administracji pod „Katalicy”. 998

## OSOBY

ze sfery inteligencji, przedewszystkiem panie, poszukiwane dla czynności akwizycyjnej przez światową instytucję finansową ewentualnie za stałym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: „Samodzielne stanowisko”, Biuro dzienników Lwów, ul. Kościuszki 3. 1010

Czytajcie „Słowo Polskie”

## DLA DZIECI

do lat 15 — płaszczyki wiosenne od zł. 12.—, sukienki od zł. 5.—, ubranka od zł. 10.— Swetry i bielizna „Trykot” ulica Halicka 21, telefon 26 88 980

**Łóżka** metalowe i materace włosienne po zł. 60 oraz meble taniczerowane w wielkim wyborze poleca obecnie najtaniej **Stell i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28. 791

## FORTEPIAN

„Bösendorfera” pierwszej jakości, króciutki spręda bardzo tanio Skleniarski, Kopernika 26. 973

## NAUKA I WYCHOWANIE

## UDZIELAM

lekcji angielskiego. Konwersacja. Warunki przystępne. Tel. 60 58 933

## MIESZKANIA

## 6 POKOI

3 frontowe, komfort od właścicielki ul. Dąbrowskiego 12 m. 5. 968

## 4 I 3 POKOJE

z największym komfortem do wynajęcia w nowej rzeczywistości ul. Sobińskiego 3. Władność Zyblikiewicza 31. II. p. 997

## POKÓJ

komfortowy solidnemu Panu odnajmę Kochanowskiego 15, I. p. mieszkanie 5. Ogł. dać codziennie od 1—5. 1013

## RÓŻNE

## PIANINO

do ćwiczeń bardzo dobre do sprzedania. Telefon 59 14 od godz. 2-jej 979

## FUTRZANE

zakieci, bołerka, krawatki, lisy, najgustowniej wykonuje Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 1011

## OBIADY

wydaje w domu i do menażek. Kopernika 42 b. III. p. drzwi 9. 657

## M. NOSEK

krawiec damski Lwów, Hoffmana 6, współpr. pracownik przedwojennych firm we Lwowie p. Dadeja, Wrońskiego, Górskiego, w Krakowie p. Węgarskiego poleca s. e. Ceny konkurencyjne 1009

## BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WILLIAM J. LOCKE. 7)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego. Przedruk wzbroniony.

W ten moment miłego spokoju wdarł się jakiś nieoczekiwany hałas, niecierpliwy głos, odgłos kroków, szuranie... Drzwi otworzyły się i do pokoju wmaszerował młody człowiek, ogromnego wzrostu, a za nim gestykulujący Franciszek. Młody człowiek miał na głowie melonik za mały na siebie, a w ręku staroświecką torbę podróżną. Zerwałem się z krzesła.

— Co, u Pana Boga!

— Czy pan jest moim wujem Dawidem? — zapytał, nie dając mi dokończyć. — Fagas chciał mi wyrwać torbę, ale musiałem się wpięć w upewnić.

Uśmiechnął się szerokim, sympatycznym śmiechem. Najwidoczniej zachowanie się Franciszka nie wprowało go w zły humor. Chciał prosto wejść i wszedł. Obejrzałem go uważnie od stóp do głów. Ubranie miało spłowiałe, zniszczone i za ciasne, tak jakby z niego wyrósł koszuł podarta, ręce zniszczone i pokryte piegami. Zmarszczyłem brwi, na co on zareagował ponownym uśmiechem.

Młody człowieku, pan się omylił — rzekłem. — To nie tutaj.

Rozejrzał się po pokoju i potrząsnął głową.

— Jeżeli tak, to bardzo łaskawego pana przepraszam. Powiedzieli mi, że tu mieszka mój wuj, Dawid Fontenay.

— Jestem Dawid Fontenay, a kto pan jesteś?

— Amos Burden — odrzekł. — Moja matka umarła i właśnie przybyłem z Australii.

— Na Boga! — wykrzyknąłem i żeby coś powiedzieć, dodałem: Zdejm torbę, to jest kapelusz i usiądź.

W głowie mi zawirowało. Przypomniałem sobie siostrę Dorcas, która uciekła z wędrownym kaznodzieją i uste z listu Muriel, napisanego przed dwudziestu pięciu laty: „Miałam wiadomość od Dorcas. Szczęśliwa po swoim. Ma syna”. Potem już o tym synu nie słyszałem. Zapomniałem o jego istnieniu, a Dorcas stała się dla mnie czemś zupełnie nierealnym. Więc biedna umarła, a ten dragał to jej syn?

Nim się opamiętałem, młodzieniec złożył swoją torbę na podłodze, a melonik na stole ze śniadaniem i usiadł z hałasem na krześle. Nadja jeszcze w czarnej wieczorowej sukni (nie przebrała się z głodu), patrzyła na niego przez kłęby dymu, uśmiechając się z humorem. On popatrzył na nią i otworzył usta. Konwenanse działają na człowieka tak przemożnie, że wieczorowa sukna wydaje się w południe dysonansem. W złotym świetle tego styczniowego popołudnia Nadja wyda

wała się poprostu naga. Tyle tylko, że kawałek czarnego szyfonu osłaniał jej biust. Poza ramiona, dekolt i plecy jaśniały uderzającą białością.

Mój młody gość zlustrował ją zdumionym wzrokiem i zwróciwszy się do mnie wskazał na nią palcem:

— Czy to jest moja ciocia?

Księżna zarumienila się po włosy, przypuszczam, że raczej z gwałtownej ohoty do śmiechu niż z obrażonej skromności. Otrzymałem przytomność umysłu.

— To jest księżna Ramiroff — objaśniłem go szybko. — Księżna pozwoli, że jej przedstawię mojego siostrzeńca, Amosą Burdena.

Amos, nie podnosząc się z krzesła, z którym przysunął się do stołu, otworzył oczy jeszcze szerzej. Tytuł Nadji zrobił na nim wielkie wrażenie. Ona wyciągnęła do niego rękę, przyczem w jej jasnych oczach zamigotały figlarne iskierki. Pochwycił jej rękę w swoją niedźwiedzią łapę.

— Jak się pani ma?

Ścisnął ją za palce tak mocno, że aż się wzdrygnęła. Ale zakłopotał się nagle i zapytał:

— Przepraszam, ale pewnie do pana trzeba mówić: wasza królewska mość?

Uśmiechnęła się słodko, starając się uwolnić zmiażdżone palce.

— Powiem panu jak, tylko musimy się wpięć bliżej zapoznać.

Doszedłem do głosu.

— Młody człowieku, nie dajesz mi je-

szcze żadnego dowodu, że jesteś naprawdę moim siostrzeńcem.

Amos puścił rękę Nadji i spojrzał na mnie nie tyle z oburzeniem, ile pobłażliwie.

— Wuj nazywa się Dawid Fontenay, nieprawdaż?

— Tak — odparłem.

— I siostra wuja, Dorcas Fontenay, wyszła za mego ojca, Ezrę Burdena? A jej ojciec Edward Fontenay, był rektorem w Great Shepperton w Somersetshire?

— Tak — odparłem.

— W takim razie wuj jest moim wujem — zakonkludował sympatycznie. — I niema o czem gadać.

— Naturalnie — zaśmiała się srebrozyscie Nadja. — Ma pan czarującego wuja. Żałuję, że ja takiego nie mam.

— Żeby mi co dał do jedzenia — zauważył Amos — to byłby jeszcze lepszy. Od siódmej rano nie miałem nic w ustach.

Zadzwońtem na Franciszka i kazałem mu dodać trzecie nakrycie i zabrać ze stołu melonik. Nadja skorzystała z okazji i poleciła mu, aby przysłał jej pannę służącą do garderoby. Amos spojrzał na niego podejrzliwie, obawiając się widocznie o kapelusz.

— Mam list — rzekł, wyjmując z portfela zatłuszczoną kopertę. — Matka napisała przed śmiercią i kazała oddać wuiowi.

(C. d. n.)